Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 25 | Czwartek 23 Stycznia 1936 r. | Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Drugi front

Trzeba sobie uprzytomnić dzieje polskie sprzed lat kilkudziesięciu, by ocenić w całej pełni ten olbrzymi **skok ideowy wdół**, jakiego dokonał obóz tak zw. narodowy od tamtego czasu. „Linja rozwojowa" jest w samej rzeczy co najmniej karkołomna; od „Ligi Polskiej", prawie rewolucyjnej pod względem społecznym, „masońskiej" i powstańczo - niepodległościowej aż do „teoryj", wobec których nieboszczka „Rola" Jana Jeleńskiego stanowiłaby nieosiągalny szczyt kultury i powagi myślenia, — to jest bądź co bądź dystans wcale duży.

Obchodzi nas w tej chwili tylko **stan obecny.**

Propaganda obozu „narodowego" została zakrojona na skalę bardzo szeroką. Mamy mnóstwo pism i pisemek aż do „Warty" włącznie; mamy akcję zgromadzeniową; mamy — ponad wszelką wątpliwość przesiąkanie idej i pojęć środowiska „narodowego" do środowiska „sanacyjnego"; artykuł ostatni „Gazety Polskiej", pióra, jak się zdaje, p. Ign. Matuszewskiego, jest jaskrawym tego dowodem; „Warszawski Dziennik Narodowy" podniósł ten fakt z dużą [illegible].

Zawsze warto nazywać rzeczy po imieniu. Idee i pojęcia propagandy obozu „narodowego" maszerują regularnie krok za krokiem wślad za ideami i pojęciami ruchu hitlerowskiego w „Trzeciej" Rzeszy. Słynne antyżydowskie „ustawy norymberskie" odegrały rolę jakiegoś objawienia dla **polskich** „nacjonalistów". Ta swoista „międzynarodowość" **polskiego** „nacjonalizmu, jego wyjątkowa zdolność do niewolniczego naśladownictwa **obcych wzorów**, w najdrobniejszych nawet szczegółach, **przeraża** poprostu każdego człowieka, którvby pragnął dla wszystkich polskiej myśli politycznej kierunków — **smodzielności.**

A tymczasem zachodzi zjawisko wręcz odwrotne; koła tak zw. narodowe ulegają **asymilacji ideowej,** płynącej spoza granicy zachodniej Rzeczypospolitej; ten proces **„równania się" na Berlin Hitlera** podawany zostaje codziennie ludziom w Polsce w postaci najbardziej wulgarnej, rozpaczliwie demagogicznej, beznadziejnie naiwnej. Bo proszę wziąć „pępek świata" — **sprawę żydowską** w ujęciu „narodowem"; znajdziecie wszelkie możliwe tłómaczenia na język polski — bezpośrednie czy pośrednie — „doktryn" hitlerowskich; nie znajdziecie najskromniejszej choćby próby **rozwiązania** sprawy żydowskiej. A przecie o to właśnie— zdawałoby się — powinnoby chodzić!

Ta kwestja żydowska zatapia w umysłowości „narodowej" wszelkie **wielkie zagadnienia** życia polskiego. Nawet system rządzenia pozostał na widowni głównie z punktu widzenia... rzekomej uległości wobec **„wpływów żydowskich".**

* *
*

To nie są żarty. Polska Pracująca i w mieście i na wsi stoi **w obliczu zadań ogromnych i w obliczu trudności ogromnych.** I pokolenie dzisiejsze, i pokolenie następne **muszą** dać ze siebie mnóstwo wysiłku najbardziej ofiarnego. Dlatego to pogrążanie problemów, od których zależy sam **byt** kraju — przebudowa społeczna, gospodarka planowa, wolność polityczna, godność i prawo człowieka, sprawa narodowościowa, — w mętnej fali **dywersji antysemickiej** staje się **prawdziwem niebezpieczeństwem.** Na parę lat przed wojną groziło to samo ówczesnemu ruchowi niepodległościowemu. Wtedy atak został odparty. Dziś groźba zawisła nad walką **o zmianę ustroju społecznego, o likwidację systemu rządzenia.** Robotnik, chłop i pracownik umysłowy **muszą** ją znowu odeprzeć. To jest — dzisiaj — nasz **drugi,** ale wagi pierwszorzędnej, **front.**

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Sytuacja we Francji

Radykałowie zerwali z systemem gabinetów koncentracji narodowej

Wybór dep. Daladiera na prezesa partji radykalnej wywołał stosunkowo niewiele komentarzy w prasie francuskiej, której zainteresowanie zwrócone jest przede wszystkiem na przesilenie gabinetowe. Niemniej jednak wybór Daladiera ma duże znaczenie dla polityki partji radykalnej, gdyż świadczy on — jak podkreśla dep. Blum w socjalistycznym „Populaire" — **o definitywnem zerwaniu radykałów z systemem gabinetów, opierających się na zasadzie t. zw. unji narodowej, lub rozejmu partyjnego. Powierzenie dep. Daladierowi prezesury partji przesuwa partję radykalną w kierunku obrony demokracji i reform społecznych, których wyrazem jest Front Ludowy.**

Prasa prawicowa różnie przyjmuje wybór Daladiera. „Echo de Paris", atakując w gwałtownej tonie Herriota, twierdzi, że Daladier symbolizuje skrajne dążności, gwałtowność i krew, przelaną w dniu 6 lutego.

„Journal de Debats" podkreśla iż uchwała radykałów jest wymierzona nietylko przeciw polityce wewnętrznej Rzadu Lavala, ale także przeciw polityce zagranicznej. Przypominając rolę Herriota we wszystkich niepomyślnych dla Francji wydarzeniach politycznych, dziennik zauważa, iż dep. Daladier miał wprawdzie rzadziej sposobność do okazywania swoich talentów dyplomatycznych, ale pomimo to może się wykazać współpracą w pakcie 4-ch. Pakt ten wywołał zamęt w poglądach wszystkich zaprzyjaźnionych z Francją państw, stojących na gruncie utrzymania traktatu wersalskiego.

**

Dzienniki francuskie wskazują na możliwość utworzenia przejściowego gabinetu, którego zadaniem byłoby przeprowadzenie nowych wyborów. Opinję tę wypowiada między innymi organ nowego przewodniczącego stronnictwa radykałów, Daladiera. (PAT.).

Na froncie i poza frontem

Niezadowolenie wśród włoskich wojsk kolorowych

Sytuacja na froncie północnym nie uległa wczoraj większym zmianom. W dalszym ciągu toczą się walki partyzanckie pod Aksum i Makalle. Podobno Włosi przygotowują się do generalnej kontrofensywy, celem „oczyszczenia" rejonu Tembien z wojsk abisyńskich. Narazie samoloty włoskie przeprowadzają loty wywiadowcze. Jeden z samolotów przeleciał nad Dessie. Z ogrodu pałacu cesarskiego karabiny maszynowe ostrzeliwały samolot. Jeden z karabinów był obsługiwany przez cesarza Haile Selassie. Samolot leciał na wysokości kilkuset metrów tak, że pociski abisyńskie nie trafiły weń.

Na froncie południowym przeprowadzane jest przegrupowanie sił. Na pomoc wojskom Rasa Desty zmierzają oddziały, pozostające pod dowództwem Dedzasmacza Makonnena, gubernatora prowincji Wollamo. Za kilka dni przegrupowanie zostanie ukończone. Posiłki, złożone przeważnie z oddziałów nieregularnych, liczą około 50,000 ludzi.

**

Według zeznań jeńców askaryjskich, w oddziałach Askarysów wzrasta niezadowolenie, ponieważ oddziały te używane są stale w pierwszej linji ognia. W kilku wypadkach wyraźnego nieposłuszeństwa dowództwo włoskie zareagowało dość łagodnie, gdyż oddziały ogarnięte fermentem, odesłano na tyły, gdzie je zreorganizowano. O oficerach Askarysi wyrażają się przychylnie, lecz skarżą się na uprzywilejowanie białych żołnierzy.

**

Prasa egipska donosi, że stałym pilotem Negusa jest Rosjanin Babiczew, liczący zaledwie dwadzieścia kilka lat. Lotnicy francuscy, będący na służbie abisyńskiej, wyrażają się o Babiczewie jako o pierwszorzędnym lotniku. Babiczew, wioząc cesarza z Harraru do Addis Abeby, potrafił uniknąć pościgu dwóch samolotów włoskich.

Ruch robotniczy wobec wojny

Dn. 16-go b. m. odbyło się w Paryżu posiedzenie wspólne zarządów Międzynarodówek Socjalistycznej i Zawodowej, na którem powzięto jednomyślnie uchwałę w sprawie wojny abisyńskiej.

Uchwała stwierdza na wstępie z zadowoleniem, że opinja publiczna świata z coraz większem powodzeniem domaga się przeprowadzenia sankcyj i silnej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego.

Uchwała wskazuje zwłaszcza na Anglję i Francję, gdzie pod naciskiem opinji publicznej udaremniono „sprzysiężenie Lavala — Hoara".

Obie Międzynarodówki wzywają wszystkie należące do nich partje i związki, by podwoiły swe wysiłki: więcej niż kiedykolwiek jest nezbędna czujność mas, by wbrew zdradzieckim manewrom różnych podejrzanych kół, przywrócić i utrzymać pokój.

Międzynarodówki z najgłębszem oburzeniem piętnują barbarzyństwa faszystowskie, wyrażające się w umyślnem bombardowaniu szpitali.

Międzynarodówki oczekują od Ligi Narodów, że na zbrodnie faszystowskie wobec prawa międzynarodowego i elementarnych uczuć ludzkich odpowie wreszcie **całym ciężarem przewidzianych w pakcie Ligi sankcyj.** Należy zwłaszcza natychmiast zabronić wywozu do Włoch **nafty, węgla, żelaza i stali.**

Uchwała przypomina obowiązki państw Ligi z tytułu art. 16 paktu Ligi i stwierdza, że skuteczna akcja zbiorowa w obecnym zatargu włosko - abisyńskim może być beznadziejna, jeżeli państwa, a szczególnie państwa śródziemno - morskie, nie będą zdecydowane wspólnie odeprzeć napad na jedno z nich jeżeli obrona zbiorowa nie będzie zgóry należycie przygotowana.

Międzynarodówki protestują najostrzej przeciw nadużyciom, uprawianym na temat wielkiego i skomplikowanego zagadnienia podziału surowców, zagadnienia, które winno być rozwiązane w atmosferze pokoju, ale którego niewolno używać, jako pretekstu dla przedłużenia wojny w Abisynji i ofiarowania napastnikowi premji w innej formie.

Międzynarodówki oświadczają ponownie, że **żaden kompromis z napastnikiem, lecz tylko całkowite wykonanie prawa międzynarodowego i przykładne odparcie gwałciciela pokoju może powstrzymać innych ewentualnych napastników.**

JEŻELI NAPAD MUSSOLINIEGO NIE ZOSTANIE ODPARTY, ISTNIEJE MAŁO NADZIEI, BY W BLISKIEJ PRZYSZŁOŚCI MOŻNA BYŁO UNIKNĄĆ NAPADU ZE STRONY NIEMIEC HITLEROWSKICH, LUB MILITARYSTYCZNEJ JAPONJI.

Najszybsze zakończenie wojny w Afryce **bez koncesyj na rzecz napastnika faszystowskiego,** pozostaje najpilniejszem żądaniem klasy robotniczej w jej walce przeciw faszyzmowi, a za pokojem.

Nowy projekt ustawy

o zaopatrzeniu emerytalnem prac. samorządowych

Wczoraj doręczono Związkom Zawodowym Pracowników Miejskich i Użyt. Publicznej projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników samorządowych, opracowany przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych.

Omówienie tego projektu podamy w jutrzejszym numerze, ograniczając się obecnie do podkreślenia tylko ważniejszych jego zasad.

Wprowadza on trzy rodzaje ubezpieczeń: Samorządowy Zakład Emerytalny, ubezpieczenia we własnym zakresie Związku Samorządowego i ubezpieczenie ogólne ZUS., a to w zależności od charakteru służbowego pracownika (publiczno-prawny i prywatno - prawny), oraz lat pracy. Stąd też uprawnienia emerytalne pracowników są bardzo zróżniczkowane.

Projekt wywłaszcza pracowników i emerytów z dotychczasowych praw emerytalnych i obcina obecne i przyszłe emerytury przeciętnie o 25 — 30%, nie licząc obniżki spowodu podwyższonych podatków uposażeniowych. Warunkowo, a nie z reguły, jak to miało miejsce dotychczas, będzie zaliczana do wysługi emerytalnej służba wojskowa, lub praca niepodległościowa.

Cały projekt ustawy możnaby określić zdaniem, że jest likwidacją dotychczasowych uprawnień pracowników samorządowych.

Sprawa Hauptmanna

wikła się coraz bardziej

Gubernator Hoffmann oświadczył wczoraj w Trenton, iż polecił odroczyć egzekucję Hauptmanna, ponieważ ma nadzieję, ze cała sprawa zostanie wkrótce wyjaśniona. Sprzeczności w zeznaniach świadków na procesie skłoniły go do zwrócenia się do policji, by podjąć nanowo wysiłki w celu wykrycia rzekomych współsprawców zbrodni. Waszyngtoński detektyw Robert Kick, któremu gubernator polecił zbadać sprawę, usiłować będzie dostarczyć dowodów, że znalezione w pobliżu siedziby płk. Lindbergha zwłoki dziecka nie są zwłokami synka Lindbergha. Jednym z dowodów ma być fakt, że prześwietlenie znalezionych zwłok wykazało ślady pewnej ułomności na nodze tego dziecka, podczas, gdy syn Lindbergha żadnych tego rodzaju uszkodzeń nie miał.

(PAT)

Agenci „Gestapo"

poza granicami Niemiec

Z Wiednia donoszą agencji PRESS:

Socjalistyczna niemiecka prasa emigracyjna zapowiada ogłoszenie listy tajnych agentów policji politycznej min. Goeringa t. zw. „Gestapo", działających poza granicami Niemiec.

Lista obejmować ma 300 nazwisk agentów, operujących w Austrji, Czechosłowacji, Francji, Polsce i Szwajcarji. Jest rzeczą znamienną, iż wśród agentów „Gestapo" znajdują się również ludzie pochodzenia żydowskiego a także liczne kobiety.

Równocześnie z ogłoszeniem listy tajnych agentów podane będą informacje, dotyczące metod działania poszczególnych agentów oraz środowisk, w których oni operują.

Największa ilość agentów „Gestapo" skoncentrowana jest w tych krajach, w których powstały liczne skupienia emigrantów z Niemiec.

Szczególnie Czechosłowacja, Francja i Szwajcarja stanowią teren operacyjny licznych agentów policji min. Goeringa. Agenci ci działają również w Polsce, w której przebywa znaczna ilość emigrantów żydowskich z Niemiec.

Zadaniem agentów „Gestapo" jest śledzenie działalności emigrantów, przyczem system prowokacji uprawiany jest na szeroką skalę.

W Chinach

Pochód wojsk czerwonych

Z Tokio donoszą: Dzienniki zamieszczają wiadomości z południowych Chin o walkach na wielką skalę między oddziałami Czang-Kai-Czeka a chińską czerwoną armją. Walki rozgorzały w prowincji Gujdżow. Czerwoni widocznie mają zamiar dotrzeć poprzez tę prowincję do Szeczuanu, aby połączyć się tam z innymi czerwonymi oddziałami. 5 dywizyj rządowych, przywiezionych z Huańsi, zagrodziło przejście oddziałom czerwonych. Agencja „Domei Cusim" donosi, iż po krwawej walce pod Czinpinem, na polu bitwy zostało 4.000 trupów. Wojska rządowe używają przeciw czerwonym samolotów bombardujących. Obecnie walki toczą się w 150 klm. od m. Gujan, stolicy prowincji Gujdżow.

Rozwiązanie parlamentu japońskiego

Premjer japoński Okada ogłosił wczoraj dekret o rozwiązaniu parlamentu. Akt ten interpretowany jest w kołach politycznych jako manewr, mający na celu uniknięcie uchwalenia Rządowi votum nieufności, do czego zmierzała partja Sejukai, posiadająca większość w parlamencie. Nowe wybory mają być rozpisane 22-go lutego. (PAT)

Urywki ze „Strzępów meldunków"

Dzieje ostatnich lat w ujęciu gen. Sławoja-Składkowskiego

O książce gen. Sławoja-Składkowskiego p. t. Strzępy meldunków pisaliśmy, jak dotąd, dwa razy, powtórzyliśmy parę ustępów za „Głosem Narodu" i zrobiliśmy w niedzielę ubiegłą parę własnych uwag. Dziś przytaczamy znowu parę ustępów w brzmieniu dosłownem. Teksty przytoczone umożliwią nam ocenę ostateczną. Red.

ROZWIĄZANIE SEJMU.

Po objęciu Rządu przez Pana Marszałka, nikt w Polsce nie wątpił, że wkrótce zajdą znaczne zmiany w życiu politycznem Państwa.

Jakoż, dnia 29 sierpnia 1930 roku, o godzinie szóstej i pół po południu, wezwani zostaliśmy do Prezydjum Ministrów na Radę Gabinetową. Punktualnie o oznaczonej godzinie, Pan Marszałek zasiadł na fotelu premjera, obok Niego minister Beck.

Komendant wygląda źle i zmęczony, jak zwykle w okresach wytężonej pracy. Dla nas, ministrów, jest ciągle surowy i — celowo samotny.

Widocznie przyjdą ważne decyzje, które narzuci nam Pan Marszałek.

Gdyśmy siedli przy stole obrad, Pan Marszałek zaczął mówić głosem głębokim i podnieconym:

— „Zebrałem Panów, by dać wam wniosek do uchwalenia. Wniosek ten brzmi o rozwiązaniu Sejmu.

...Ta głupia konstytucja. Ta głupia konstytucja...

Proszę panów, ja przystępuję do motywacji.

Ja dawno zmierzyłem swoje możliwości i niemożliwości pracy. Pierwszą rzeczą, która mię skłania do rozwiązania Sejmu, jest system niemożliwości babrania się w wielkich brudach.

Nigdy tego nie mogłem znieść, — urodziłem się we dworze i nazywali mię paniczem, i nie mogę babrać się w brudach, i wtedy wolę zabić człowieka.

Tymczasem w Sejmie, ja ciągle musiałbym babrać się w brudach. Druga rzecz, panowie posłowie zrobili fach w przestępowaniu prawa w sposób liczny i ciągły.

Jak ja mogę zależeć od czasu wakacyjnego jakiegoś drania... Musiałbym odpowiadać na te draństwa stale gwałtem, odpierając próby anarchizowania Państwa w sposób bezczelny.

(Przedrzeźniając).... „W imieniu Sejmu!!...

Sejm jest tylko, gdy jest posiedzenie!

Inaczej jest to banda, której ja szanować nie mogę!!!

Muszę więc popełniać ciągły gwałt za małe świństwa posłów.

To trwałoby za wiele czasu i postawiło Rząd w upokarzające stanowisko.

Jestem człowiekiem Wojny, mogę popełnić gwałt, ale nie mogę siec „takiego pana" na ulicy za strzelanie do policji... Jakiś immunitet!!

To jest drugi powód, może najstraszniejszy.

Trzeci, wreszcie, motyw — jest to mus wytwarzania ciągle nowych sytuacyj z Sejmem.

Musiałbym popełniać gwałt za gwałtem i wtedy — życie by mi zbrzydło".

Tu Komendant przerwał, bębniąc palcami po stole i patrząc wdal.

Jeden z ministrów zapytał, kiedy będą wybory.

Komendant spojrzał na niego bystro i odpowiedział z żywością:

— „Przepraszam, to ja zaraz dodam.

Konstytucja pozwala rozwiązać Sejm, ale wszystkie rzeczy związane z terminami należą już do Pana Prezydenta i o tem nie mogę dyskutować z panami.

Ja powiem wam tylko, że mam teraz okres zacioza, bo to bydło wypoczywa... Kara musi ich spotkać, a pan, odrazu, o terminach wyborów.

Wybory będą napewno rozpisane, bo ja rządzę konstytucyjnie. Ja dla Polaków nie będę czyścił wychodków przez „oktrojowanie".

Ja mogę iść nawet już na sesję budżetową, ale to jest obrzydliwe... W razie sprzeciwu dyktatorem będzie komisarz policji, wyznaczony przez pana Składkowskiego, który będzie ciągle po mordach bić, tak, że zęby latać będą".

Znów paru ministrów zwróciło się do Pana Marszałka z projektem zmiany ordynacji wyborczej, na co Komendant odparł:

— „Ja już zwalczyłem dużo prawnych zastrzeżeń pana Cara, ale tak daleko iść nie mogę.

Już konferowałem nawet z prokuratorami, ale ja nie będę za tem, niestety, by zmieniać ordynację wyborczą.

Co panowie chcecie, mamy nad sobą: Sąd Najwyższy, „Trajbunał" Administracyjny, kompentencyjny i... jej... jej...!!

I pan Car ich broni"!!

Minister Zaleski pyta, czy uchwała jest tylko zasadniczą, czy też należy rozwiązać Sejm w pewnym terminie.

Komendant: „Ja nie mogę tego Panu Prezydentowi narzucać, bo to jest jego rzecz.

To jest sekret Pana Prezydenta.

Dlatego, dopóki nie mam zgody Pana Prezydenta co do terminów, to nie mogę nic postanowić".

Na uwagę jednego z ministrów, jak można uniknąć sesji budżetowej Sejmu, Pan Marszałek odpowiada zniecierpliwiony:

— „No, to wie pan, bardzo praktyczny wzgląd.

Najgłówniejsza rzecz jednak jest to, jak będzie z wyborami.

— Proszę panów, ja poddaję pod głosowanie rozwiązanie Sejmu.

Kto jest za tem?!"

(Ogólne podniesienie rąk, bo, no, niechby tylko nie!!!).

— „Ja jadę teraz do Pana Prezydenta i, dopóki pan Beck nie zawiadomi panów, po powrocie z Zamku, zechcą panowie nie mówić nikomu.

Wtedy, jak Beck zawiadomi, to wolno mówić!"

(Do ministra Zaleskiego, ze śmiechem):

— „Żeby pan zagranicy nie informował, bankierom nie mówił".

Na posiedzeniu przeszła kwestja mianowania pana Jagodzińskiego na kierownika województwa Stanisławowskiego, poczem Pan Marszałek pojechał na Zamek.

Następnego dnia, 30 sierpnia, ukazał się Dekret Pana Prezydenta o rozwiązaniu Sejmu i Senatu.

Wybory do Sejmu zostały wyznaczone na 16 listopada, a do Senatu na 23 listopada.

Tak więc, w grudniu tego roku, w myśl zapowiedzi Komendanta, wracam, zapewne do wojska.

Świat w zdarzeniach

— „KOENIGSBERGER ALLG. ZTG." donosi z Kowna, iż w różnych okolicach Litwy trwają wciąż wrzenia wśród chłopów. W powiecie rosieńskim i tauroginskiem aresztowano ostatnio szereg osób.

— W MIEŚCIE BARI (Włochy) spłonęła rafinerja nafty. Do gaszenia pożaru użyto oddziałów wojska. Magazyny nafty paliły się z wielką szybkością. Straty materjalne są bardzo wysokie. Liczba ofiar w ludziach wynosi 7 osób, 21 osób odniosło ciężkie obrażenia.

— W NOCY NA 19 BM. spłonął doszczętnie trzypiętrowy hotel turystyczny na Białym Krzyżu w Beskidach, który był własnością Beskidenverein. Strata wynosi 1 i pół miljona koron. Ofiar w ludziach nie było, albowiem spowodu braku śniegu, hotel o 110 łóżkach był zupełnie próżny.

— UBIEGŁEJ NOCY trąba powietrzna wyrządziła ogromne straty w Tampico (Meksyk). Wiele budynków drewnianych zawaliło się, dachy zostały zerwane. Kuter rybacki przewrócony przez fale zatonął, a 11 ludzi załogi uratowano tylko jednego.

— Z HASING - KING donoszą, że w pobliżu stacji granicznej Sulfenho w prowincji Kirin wykoleił się pociąg osobowy. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, a 24 odniosło ciężkie obrażenia. Lokomotywa i 6 wagonów wykoleiły się, 10 wagonów spadło z nasypu. W okolicach tych panują niezwykłe chłody, które dochodzą do 45° poniżej zera.

— URZĄD MARYNARKI AMERYKAŃSKIEJ DONOSI, że zakłady Douglas Aircraft Co w Santa Monica w Kalifornji otrzymały zamówienie na budowę 114 samolotów bombowych. Koszt zamówienia ma wynosić 3,636.000 dolarów. Według oświadczenia urzędu marynarki nowe samoloty mają być jednopłatowcami t. zw. typu T. B. D., które mogą rozwinąć o wiele większą szybkość od innych typów i mają szerszy promień działania.

— NAJWIĘKSZY WODNOPŁATOWIEC TRANSATLANTYCKI „Lieutenat Vaisseau de Paris", który, jak wiadomo, uległ katastrofie na Florydzie, został wydobyty z wody. Okazało się, że skrzydło aparatu jest zniszczone, a motor został oderwany. Znajduje się on jeszcze w głębi zatoki. Nurkowie poszukują go. Wszystkie przyrządy pokładowe są uszkodzone.

Na uniwersytetach w Hiszpanji

Na uniwersytetach w Madrycie, Sewilli, Walencji i Oviedo doszło do zajść na tle politycznem pomiędzy różnemi grupami studentów. W Madrycie doszło do bójek. W Walencji wykłady zostały zawieszone. Na uniwersytecie w Sewilli ogłoszono strajk, ponieważ jeden z profesorów groził prawicowym studentom rewolwerem. (PAT).

Po zgonie króla Jerzego V

Gdy przed niespełna rokiem cała Anglja uroczyście obchodziła 25-lecie panowania Jerzego V-go i król brał udział w licznych uroczystościach, które trwały kilka tygodni, nikt nie przypuszczał, że już po kilku miesiącach Anglja, a z nią całe wielkie imperjum W. Brytyjskie, okryje się żałobą spowodu zgonu Jerzego V-go

Gdy się mówi o żałobie, która okryła cały naród angielski, nie jest to zdawkowy frazes, lecz odpowiada to nastrojowi całego angielskiego społeczeństwa. Zarówno bowiem Jerzy V-ty, jak i jego zmarły w 1910 roku ojciec Edward VII, umieli sobie tem zyskać popularność we wszystkich warstwach społeczeństwa, że nie przekraczali granic zakreślonych im przez prawo i zostawiali parlamentowi, a więc przedstawicielstwu narodowemu, szerokie prawa decydowania o losach państwa, prawa uświęcone wielowiekową tradycją i niepisanemi przepisami kontystucji.

Zmarły wczoraj król Jerzy V wstąpił na tron już jako 45-letni następca tronu. Jeszcze starszym następcą był Edward VII, który długo musiał czekać na tron, ponieważ matka jego, królowa Wiktorja, zasiedziała się na tronie 64 lata, od 1837 do 1901 roku.

Za jej długiego panowania Anglja doszła do szczytu potęgi, dzięki wielu wybitnym politykom, którzy otaczali tron Wiktorji, że wymienimy tylko Beaconsfield, Salisbury'ego, Gladstone'a i Cecila Rhodesa.

Dynastją panującą w Anglji jest dom Hanowerski, który zasiadł na tronie angielskim w roku 1714 i zaczął się od Jerzego I. Królowa Wiktorja, poślubiwszy księcia Alberta z domu sasko-kobursko-gotajskiego, zamknęła łańcuch dynastji hanowerskiej, a król Edward VII był pierwszym królem domu sasko-kobursko-gotajskiego.

Na tron wstępuje obecnie popularny w Anglji książę Walji, który będzie panował pod imieniem Edwarda VIII.

Uchodzi on za demokratę, ponieważ zarówno u siebie w kraju, jak i podczas licznych swych podróży po świecie chętnie zapuszcza się w dzielnice robotnicze, wdaje się w rozmowy z ludźmi z tłumu i t. p. Jest on dotychczas kawalerem, co stanowiło troskę zmarłego króla. Następcą tronu zostaje przeto młodszy brat króla ks. Yorku.

Zmarły król był zewnętrznie bardzo podobny do zamordowanego ostatniego cara rosyjskiego, Mikołaja II. Byli oni kuzynami, synami dwóch rodzonych sióstr. Zarówno bowiem Marja Teodorówna, matka Mikołaja II-go i żona Aleksandra III-go, jak i królowa Aleksandra, żona Edwarda VII-go i matka zmarłego wczoraj Jerzego V-go, były córkami króla duńskiego, Chrystjana IX-go.

„Król umarł — niech żyje król"

Zarządzenia, akty konstytucyjne i tradycyjne

OSTATNIE CHWILE KRÓLA JERZEGO.

O ostatnich chwilach króla Jerzego podają następujące szczegóły: Król gasł spokojnie bez cierpień. Skoro tylko lekarze zauważyli zbliżający się koniec, zawiadomili o tem królową i dzieci, które zbliżyły się do łoża umierającego i pozostali tam do ostatniego tchnienia króla.

Gdy stało się jasnem, że zbliża się koniec króla Jerzego, w pałacu Sandrigham poczęto czynić przygotowania do aktów oficjalnych. Wiadomość o zgonie króla została przetelefonowana premjerowi, ministrowi spraw wewnętrznych i lordowi kanclerzowi. Poczyniono natychmiast przygotowania do zwołania Tajnej Rady Koronnej.

Po stwierdzeniu zgonu króla, królowa wdowa zawiadomiła telefonicznie o śmierci swego małżonka wszystkich członków rodziny, którzy nie byli obecni w Sandringham. Następnie królowa udała się do swych apartamentów w towarzystwie księżnej Kentu.

KONSTYTUCJA I TRADYCJE ANGIELSKIE.

Śmierć króla Jerzego V pociąga za sobą zarządzenia i akty państwowe, bądź przewidziane w praktyce konstytucyjnej, bądź też uświęcone tradycją.

Z chwilą zgonu swego ojca, książę Walji został królem, jako Edward VIII. Zwyczaj, że natychmiast po zgonie króla następca tronu zostaje automatycznie jego sukcesorem, trwa od czasu Henryka VIII. Nowy król wysłał natychmiast telegram osobisty do ministra spraw wewnętrznych, komunikując mu o zgonie ojca. Minister spraw wewnętrznych zakomunikował ten fakt skolei lordowi-majorowi City londyńskiej, który dał polecenie uderzenia w wielkie dzwony katedry św. Pawła.

W myśl uświęconej tradycją terminologji, „wysoki i potężny książę Edward - Albert - Chrystjan - Jerzy - Andrzej - Patryk - Dawid" został proklamowany jako „nasz, prawem wskazany zwierzchni władca Edward VIII, z łaski Boga, król Wielkiej Brytanji, Irlandji i dominjów brytyjskich poza morzami, obrońca wiary, Cesarz Indyj".

Uroczysta koronacja odbywa się dopiero po roku po zakończeniu żałoby dworskiej.

* *

Zgodnie z tradycją, lord-major City Londynu otrzymał o godz. 12.30 w swojej siedzibie w City następującą depeszę od nowego króla:

„W głębokim smutku komunikuję panu, że mój ojciec zgasł spokojnie dzisiaj przed północą.

(—) Edward".

Depesza ta jest pierwszym znakiem, że nowy król będzie nosił imię Edwarda.

DEPESZE KONDOLENCYJNE.

Ze wszystkich stron świata nadchodzą depesze kondolencyjne. Wszyscy szefowie państw i Rządy zagraniczne nadsyłają wyrazy współczucia.

W Polsce po otrzymaniu wiadomości o zgonie króla Jerzego 5-go na wszystkich gmachach flagi państwowe opuszczone zostały na znak żałoby do połowy masztu.

Szef kancelarji cywilnej, z polecenia Prezydenta R. P. udał się do ambasadora Wielkiej Brytanji, celem złożenia kondolencji w imieniu Prezydenta.

POGRZEB KRÓLA JERZEGO.

Pogrzeb króla Jerzego V odbędzie się za tydzień lub 10 dni.

Bezpieczeństwo w kraju pogarsza się

Budżet Min. Spraw Wewnętrznych w komisji

Po tygodniowym wypoczynku Komisja Budżetowa nowego Sejmu przystąpiła we wtorek do dalszego rozpatrywania budżetu na rok 1936-37. Na porządku dziennym był budżet Min. Spraw Wewnętrznych.

MOWA MINISTRA SPRAW WEWN. — RACZKIEWICZA.

P. minister podniósł na wstępie, że budżet MSW jest preliminowany o przeszło 5 milj. zł. mniej, aniżeli w roku ubiegłym, a w porównaniu z dawnemi latami, o blisko 60 miljonów zł., co stanowi ⅙ część budżetu. Minister podkreśla, że resort jego nie cieszył się sympatją poprzednich sejmów.

Następnie p. minister przechodzi do omawiania działalności swego resortu i stwierdza, że stan bezpieczeństwa w kraju uległ pogorszeniu w ub. roku. Wzrosły szczególnie kradzieże, a ponadto wzrosła liczba zbrodni stanu do 510 (w r. 1934 — 333), rozbojów w bandzie do 138 (w r. 1934 — 108), rozboju pojedyńczego do 758 (w r. 1934 — 604).

W sposób jeszcze bardziej wydatny wzrosła ilość wypadków rozruchów i oporu władzom. W pierwszem półroczu r. ub. 3071 (w r. 1934 — 2067), oraz wypadków zakłócenia spokoju publicznego 48938 (w r. 1934 — 34.224). P. minister te ostatnie przestępstwa przypisuje działalności niektórych ugrupowań politycznych, pragnących „drogą wywołania zamieszek i rozpętania najniższych instynktów ludzkich szukać możliwości zdobycia władzy politycznej w kraju".

P. minister oświadcza:

Nowa taktyka stosowana od pewnego czasu przez organizacje wywrotowe, polegająca na dążeniu do opanowania legalnych ugrupowań i zrzeszeń zawodowych i propagowanie w tym celu t. zw. „jednolitego frontu" — zmusza organy bezpieczeństwa do zwiększenia czujności, tem więcej, iż zaobserwować się dają wysiłki organizacyj wywrotowych, zwłaszcza na terenie województw wschodnich — do organizowania wystąpień masowych".

Wzrost przestępczości jest zjawiskiem smutnem, ale zrozumiałem w dobie kryzysu i zahamowania emigracji przy stałym naturalnym wzroście ludności.

Następnie p. minister omówił ogólnikowo inne działy pracy Min. Spraw Wewnętrznych.

Po ministrze zabrał głos referent p. Zdzisław Stroński.

Według opinji p. referenta liczba konfiskat w roku ubiegłym zmniejszyła się(??).

Po referacie p. Zdz. Strońskiego rozpoczęła się dyskusja.

Miljon dla Małopolski

Pragniemy nieraz przebić zasłonę przyszłości i przewidzieć, gdzie i na jaki numer padnie wygrana. Wyniki ciągnień wskazują dowodnie, że nie miejsce zdobi numer i że szanse są zawsze jednakowe i niezależne od względów terytorjalnych lub innych, a o wygranych decyduje wyącznie ślepy traf.

Miljon ostatni padł na Nr. 44.794 nabyty przez pp. W. S., K. J., panią F. oraz grupę pracowników Huty Robotniczej w kolekturze Nr. 597 Józefa Maschlera w Tarnowie. Szczegóły, dotyczące nowych „miljonerów", będziemy mogli podać w dniach najbliższych.

Oprócz miljona padły też 21 b. m. dwie wygrane po 50.000 zł. na numery 49.428 i 194.122 będące własnością mieszkańców Lwowa, Krakowa, Kołomyi, Borysławia i Szamotuł.

W ciągu trzech dni losowane teraz będą wygrane pocieszenia. Kilka dziesiątków tysięcy osób będzie mogło wziąć bezpłatny udział w I-ej klasie 35-ej Loterji. Ciągnienie tej klasy rozpocznie się 20 lutego, a plan przewiduje wygrane po 100.000, 50.000, 20.000 i mnóstwo pomniejszych.

Przegląd prasy

Endecy niezadowoleni. Odrodzone B.B. Pustka ideowa w „sanacji"

„Warszawski Dziennik Narodowy" oczywiście jest niezadowolony, że młodzież socjalistyczna zorganizowała wiec przeciwko antysemityzmowi, a zwłaszcza nie posiada się z oburzenia, że ten wiec miał masowy charakter.

Organ Stronnictwa Narodowego w swej „dobrowotliwości" gotów jest przebaczyć nam, socjalistom walkę z antysemityzmem, bo przecież według wnikliwej oceny prasy nacjonalistycznej socjaliści — to żydzi. Natomiast „Dziennik Narodowy" nie może przeboleć, że przeciwko hecom antysemickim wypowiada się także młodzież ludowa:

> Na wiecach tych przemawiał „przedstawiciel Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", entuzjastycznie przyjmowany". Nazwiska owego filosemickiego wiciowca „Robotnik" nie podaje: „Wici" uchodzą za odłam młodzieży, związanej ze Stron. Ludowem, które na swym ostatnim kongresie oświadczyło się za odebraniem z rąk Żydów przemysłu i handlu. Przyjęło ono nawet — dość zresztą ogólnikowo — zasadę narodową. Jak więc może organizacja młodzieży ludowej bratać się z towarzyszami.

Rozumiemy ten gniew, ale współczuć nie możemy.

* *

Co będzie na miejscu B. B. Na ten temat głowią się najlepsze mózgi w „sanacji" i dotąd nic z tego nie wyszło. Ponoć teraz plany reorganizacyjne mają zostać zrealizowane. „Goniec" pisze na ten temat:

> Zdaje się, że ostatecznie zwycięży plan płk. Sławka. Jak już donosiliśmy w myśl tego planu powstać ma „półpaństwowa" organizacja, która będzie zrzeszeniem rozmaitych związków i stowarzyszeń społecznych z jednej strony a przedstawicieli samorządów terytorjalnego i gospodarczego z drugiej. Byłyby to więc rozszerzone kollegja wyborcze do Senatu, uzależnione od władz organizacji w Warszawie. Mówi się o nazwie „Państwowy Związek Pracy Społecznej".
>
> Celem tego Związku ma być objęcie spadku organizacyjnego po BB, oraz przygotowanie społeczeństwa do nowych form życia politycznego w ramach zmienionego ustroju.

Ale czy do tego Związku wstąpi ktokolwiek poza urzędnikami wydziałów bezpieczeństwa — o tem „Goniec" nie pisze.

* *

„Sanacja" bowiem mimo wysiłków nie może zdobyć się ani na program, ani na ideologję, a nawet na hasła. W rządzącym obozie panuje bowiem pustka ideowa. Pisze na ten temat „Głos Narodu".

> Tyle razy wytykaliśmy obozowi pomajowemu brak ideologji, i nawet brak pracy nad ustaleniem ideologji. Szczególnie mocno podkreślaliśmy ten brak po śmierci Marsz. Piłsudskiego i powiedzieliśmy, że jedynym tytułem do sprawowania władzy w społeczeństwie może być dla jakiegoś obozu politycznego — ideologja, program. Z ostatnich wystąpień „Gazety Polskiej" wynika, że w grupie „pułkowników" nic się pod tym względem nie zmieniło. Niema w niej ideologji, niema nawet pracy w tym kierunku. Jeśli bowiem p. „i. m.", uważany za pierwszorzędną głowę w tym obozie, przez ideologję rozumie dwa metodologiczne zdania, to czegoż się spodziewać po szarym tłumie jego politycznych podkomendnych?
>
> Pisze p. „i. m.", że jego ostatnie artykuły wywołały „olbrzymie wrażenie" i przypisuje to „pustkowiu" ideowemu w Polsce. Mimowoli powiedział prawdę. Jest pustka, czy chaos myślowy w naszym kraju. Jest przedewszystkiem w obozie pomajowym. Artykuły „G. P." wywołały zainteresowanie, bo opinja chciałaby raz wiedzieć, jakiego to „państwa" chce grupa „piłsudczyków". Nie dowiedziała się jednak: nawet z ostatniego artykułu, który omawiamy. Pustka była i pustka pozostaje.

S—EK.

Japonja niezadowolona z Edena

Z Tokio donoszą: Dzienniki zamieszczają wywiad z admirałem Nagano, prezesem japońskiej delegacji na konferencji morskiej w Londynie. Adm. Nagano oświadczył korespondentom japońskim, iż „polityka Edena stopniowo wytwarza niesprzyjającą dla Japonji atmosferę". Adm. Nagano podkreślił również, iż U. S. A. prowadzą w stosunku do Japonji tę samą politykę, co i Anglja. (ATE).

Szkodliwe brednie

Zagraniczna „polityka“ „sanacyjnej“ konserwy

Linja wytyczna zagranicznej polityki „sanacyjnej“ konserwy jest znana. zbliżenie z „Trzecią“ Rzeszą i Węgrami, front antysowiecki, wolne ręce dla Hitlera na wschodzie i t. d.; natomiast zimny stosunek do Francji i całkowita niechęć do Czechosłowacji. Jeśli jednak weźmiemy do ręki poszczególne pisma konserwy, zobaczymy, że jest różnica w tonie. „Czas“ jest najbardziej „elegancki“ i ostrożny (aczkolwiek w pamiętnych artykułach majowych z r. 1935 wyraźnie żądał wolnej ręki dla Hitlera na wschodzie)... Trochę wyraźniejsze jest czasem „Słowo“ wileńskie. Jeszcze bardziej wyraźny jest — „Bunt Młodych“. A już wszystkie kropki nad „i“ stawia „Nasza (?) Przyszłość“.

Istnieje bowiem także dość pękate czasopismo „Nasza Przyszłość“, coś w rodzaju kwartalnika. Wydaje to czasopismo i redaguje dr. Jan Bobrzyński. Mało kto wie — z szerszej publiczności — o jego istnieniu, to też ta „Przyszłość“ (ludzi przeszłości) nie krępuje się wcale, chodzi jak „po domu“ w szlafroku, mówi do swoich bez ogródek. W numerze XLVI z grudnia z. r. p. redaktor J. Bobrzyński umieszcza artykuł „**SOJUSZ ANTYBOLSZEWICKI**“. Trudno sobie wyobrazić coś bardziej płaskiego prostackiego. Zwłaszcza te wymyślania — na Francję! na Czechosłowację! na Rumunję! Tylko jeszcze Węgry „kochane“, tylko Hitler są jeszcze czegoś warci w tej „zdemoralizowanej“ i „zmarksizowanej“ Europie! A tak, bo właśnie z Marksem chce walczyć p. Bobrzyński — jako z głównym wrogiem. Warto przeczytać te prymitywne rozumowania, bo niejedno ciekawe szydło wyłazi z konserwatywnego worka.

Francja? Szkoda mówić! Jest to państwo „zbyt hasełkowe“ (!). „Zresztą gospodarczo była nam zawsze niemiła“. Pozatem (słuchajcie! str. 153) we Francji „**ambasador Sowietów rządzi potajemnie**, tak niemal, jak ongiś Repnin w Polsce“. Repnin był agentem Rosji przy rozbiorze Polski; analogja więc znakomita. Czemże jest nasz sojusz z taką Francją? czego jest wart?! Autor radzi zwrócić się raczej ku Anglji, bo związek z nią „korzystniejszy jest i naturalniejszy od sztucznej (!), już tylko sztandarowej sympatji z Francją, z którą realnych interesów (?) na większą skalę robić nam trudno“.

Rumunja? Ależ tam siedzi p. Titulescu! Buduje on (w obawie przed Węgrami) „bramę wpadową“ do Europy dla Sowietów. Tworzy dla nich „pomost lotniczy Moskwa-Praga“.

Czechosłowacja? No, tu już p. Bobrzyński się nie krępuje. Tu dobywa najmocniejszych tonów ze swej wojowniczej liry. Zwłaszcza hasło „słowiańszczyzny“ wyprowadza go z równowagi, bo „tą drogą infiltrują się do nas pojęcia bolszewickie“ (?).

Usunąwszy w ten sposób ZSSR, Francję i „Małą Ententę“, jako możliwych sojuszników dla Polski, autor bez trudu otrzymuje, jako jedyne wyjście sojusz z Węgrami i Hitlerem. „**Dlatego winniśmy narazie stanąć we froncie z NIEMCAMI**“ (153).

Poco? Otóż — powiada p. Bobrzyński — Niemcy podobno idą na Rosję. „**Jeżeli to się sprawdzi, to czy ten kolonizatorski ruch niemiecki nam zaszkodzi?**“ I pokazuje się, że (zdaniem autora) nie tylko nie zaszkodzi, lecz nawet ewentualnie pomoże. Posłuchajmy uważnie (str. 154):

„Słychać(?) coś o perspektywach podziału Rosji na północną strefę wpływów niemieckich i na południową wpływów polskich(!). Na razie to oczywiście tylko mgła marzeń, spirytystyczna zjawa. Ale twierdzą ludzie, że zjawy nieraz się materjalizują“.

Teraz już wiemy, czego chce autor w imieniu konserwy. Zaprasza Polskę do „podziału Rosji“ do spółki z Hitlerem. Zaprasza Polskę do wspólnej wyprawy zbrojnej na Wschód. Chce skłonić Polskę do zerwania sojuszu z Francją, do oddania Czechosłowacji na łup Niemcom i Węgrom.

Krótko mówiąc „Nasza (widocznie ziemiańska) Przyszłość“ chce postawić przyszłość Polski na kartę niezmiernie ryzykownych awantur. Chce oddać Polskę na łaskę i niełaskę niemieckiego, ultranacjonalistycznego faszyzmu. **W klasowem** zaślepieniu zrywa **naturalne** związki Polski, potrzebującej pokoju, z Francją, z Czechosłowacją, z Rumunją, z ZSSR Poto, by osamotnioną, izolowaną, bezbronną uczynić igraszką w ręku niemieckiego szowinizmu i niemieckiego wojska.

Wszystko to są **BREDNIE**, ale brednie niezmiernie szkodliwe. Podkopują wszelkie zaufanie do naszej polityki we Francji, ZSSR, M. Entencie. Pokazują, że istotnie są, **istnieją czynniki** w Polsce, któreby chciały w imię swych klasowych interesów oderwać Polskę od rozumnej, pokojowej polityki, opartej na poszanowaniu sojuszów i paktów. Nie jest to korzystny akompanjament dla bądź co bądź dość ostrożnych, powściągliwych wywodów min. Becka.

Właśnie przeczytałem artykuł D'Ormessona w sobotnim „Temps“ (pół-urzędowem). Jeszcze raz przestrzega przed szaleńczą polityką „wolnych rąk“ dla Hitlera na wschodzie. bo to 1, ogromnie go wzmocni i „wassalizacja“ (uzależnienie) Francji stanie się tylko kwestją czasu; 2, niechybnie spowoduje wojnę światową, gdyż pokój w Europie jest niepodzielny. Są to mądre słowa bardzo umiarkowanego, niemal konserwatywnego polityka. Ale nasi „konserwatyści“ nie życzą sobie dziwnym zbiegiem okoliczności spokoju i umiaru. Chcą **ryzyka, awantury, wojny.** Marks nie daje spać tym „ryzykantom“ — cudzemi rękami. Ziemiaństwo, magnaterja, odegrały w dziejach polskich XVIII-go stulecia rolę **znaną** — niedawno przypomniał ją A. Świętochowski w swej „Genealogji“. Ale przeszłość już widocznie zapomniały — chcą awanturniczej „naszej przyszłości“ w sojuszu z węgierską magnaterją i hitlerowskim faszyzmem.

Dobrze się stało, że ta osobliwa „Przyszłość“ poprostacku wszystko wypaplała.

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Choroby zakaźne dostają się często do domów za pośrednictwem brudnego papieru w jaki opakowywane bywają artykuły spożywcze. Jeżeli dbasz więc o zdrowie swojej rodziny, żądaj stanowczo pakowania swych zakupów w nieużywany, czysty papier!

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce

Dnia 26 stycznia 1936 r. o godz. 11½ rano w sali WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA HIGJENICZNEGO przy ul. Karowej 31 odbędzie się ODCZYT ZBIOROWY na temat

„Literatura w walce z faszyzmem i wojną“

Zagaja prof. ZYGMUNT SZYMANOWSKI.

Prelekcje wygłoszą:

Jan N. Miller: Henri [illegible].
Aleksander Wat: Aldous Huxley.
Kazimierz Czapiński: André Gide.
Teofil Wojeński: Andrzej Strug.

Józef Wittlin mówić będzie o swej powieści „Sól ziemi“.

Fragmenty utworów wyżej wymienionych pisarzy odczytają artyści dramat.: Jan Kreczmar i Marjan Wyrzykowski.

Wstęp 54 gr.

Przedsprzedaż biletów w lokalu Ligi przy ul. Królewskiej 16 i w Administracji „Robotnika“, Warecka 7. Sprzedaż w dzień odczytu przy wejściu.

Nie tędy droga

Z wielkiem zainteresowaniem przeczytałem artykuły prof. Szymanowskiego („Barbarzyństwo“ w „Robotniku“) i prof. Kotarbińskiego („Wyraźny obowiązek“ w „Kurjerze Porannym“), spowodowane zajściami na wyższych uczelniach.

Wreszcie wśród profesorów znalazło się dwóch śmiałków, którzy się nie boją publicznie, mocnych słowach wyrażać swój protest i oburzenie spowodu ekscesów antyżydowskich. Ale ci śmiałkowie należą do wyjątków.

Zdawałoby się, że to, co się dzieje na wyższych uczelniach, powinno wywołać zorganizowaną i jawną akcję wszystkich profesorów, celem wprowadzenia normalnego trybu życia w świątyniach nauki polskiej.

Na pierwszy rzut oka wygląda to tak, jakby kapłani nauki w tej dziedzinie zachowywali się biernie. Pedagogiczne skutki tej postawy są widoczne. Gdy grupa warchołów urządza w sali wykładowej „ghetto“ dla pewnej grupy młodzieży, profesor, który bez protestu zgadza się wykładać w tych warunkach, wygląda tak, jakby tolerował samowolne wybryki i nawet solidaryzował się z niemi, lub jakby drżał ze strachu o własną skórę. Ani jedno, ani drugie nie dodaje mu powagi i nie budzi szacunku. Postawa profesora pośrednio toruje drogę dalszym ekscesom.

Niewielu mamy profesorów, którzyby swoją osobowością wywierali moralny wpływ na młodzież, mało wśród nich ludzi, którzyby chcieli swemi poglądami kształtować duszę studenta.

Może dlatego uniwersytet, według trafnego określenia prof. Kotarbińskiego, „jest dla teraźniejszej młodzieży tylko hurtownią od wydawania dyplomów“.

Najistotniejsze, najgłębsze przyczyny ekscesów antyżydowskich tkwią jednak we wczesnem wychowaniu współczesnej młodzieży. Wskutek ostrego „numerus clausus“ nietylko w gimnazjum państwowem, ale już w szkole powszechnej, dziecko chrześcijańskie przyzwyczaja się do tego, że Żydzi są obywatelami, którzy mają obowiązki (płacenie podatków, służba wojskowa), ale nie posiadają praw (do pracy na urzędach państwowych i kształcenia się w uczelniach państwowych). Podobne stosunki panują i w wielu szkołach prywatnych.

Dziecko chrześcijańskie nieraz zapewne zastanawia się nawet tem, dlaczego w szkole niema Żydów, dlaczego przyjmują dzieci innych narodowości? Jeżeli Żydów nie przyjmują, to pewnie są szkodliwi, niebezpieczni i dlatego pozbawieni praw.

Endecja twierdzi, że Żydzi sami dążą do seperacji i izolacji w szkołach żydowskich. W rzeczywistości jest to tylko życiową koniecznością, wywołaną systematycznem wypieraniem ludności żydowskiej ze szkół i innych dziedzin życia.

Czy to wszystko może wyleczyć policjant, którego chce widzieć na wyższych uczelniach prof. Kotarbiński? Czy nie lepiej postawić ścisłą djagnozę i usunąć przyczyny,

Dajcie dzieciom w szkołach prawdziwe „państwowe wychowanie“, wpajajcie im, że wszyscy obywatele, bez różnicy narodowości i wyznania są synami jednej ojczyzny, że wszyscy mają jednakowe obowiązki i jednakowe prawa, że niema parjasów, a ekscesy antysemickie na wyższych uczelniach przejdą do historji.

Dr. med. J. Rozenblat.

O Izbach Pracy

Kilka uwag

Wobec przygotowywania przez Rząd projektów Izb Pracy, których wprowadzenie już od dłuższego czasu jest usilnie zalecane przez organizacje pracowników umysłowych, zbliżonych do sfer rządowych, sprawa ta stała się aktualna i wymaga bliższego omówienia.

Izby Pracy po wielkiej wojnie są to **przedewszystkiem urzędowe przedstawicielstwa pracowników fizycznych i umysłowych**, wypowiadające wobec władz państwowych i wobec społeczeństwa, **czego chce ogół pracowniczy** w zakresie **spraw, bliżej go obchodzących.** Są to więc **sejmiki pracownicze**, reprezentujące ogół pracowniczy całego Państwa lub pewnego większego okręgu, podobnie, jak sejmiki powiatowe lub wojewódzkie i rady miejskie reprezentują ogół ludności danego obszaru, a izby handlowe, izby rzemieślnicze, izby lekarskie reprezentują ogół kupców, rzemieślników - przedsiębiorców, lekarzy.

Izby Pracy są jednak bardziej zbliżone do izb handlowych i rzemieślniczych, a więc do samorządu gospodarczego, niż do sejmików powiatowych i rad miejskich. Nietylko dlatego, że reprezentują **pewne tylko sfery ludności, a nie całą ludność powiatu czy miasta,** lecz przedewszystkiem dlatego, że są one z czynności swych **głównie sejmikami,** a więc [illegible] w których **wytwarza się i ujawnia na zewnątrz pewna wspólna opinja danej grupy i podejmuje się starania w duchu tej opinji u czynników rozstrzygających.** W mniejszej mierze mają one pod swą władzą pewne urządzenia, któremi bezpośrednio zarządzają, podczas gdy samorząd miejski i ziemski ma bardzo dużo **zakładów użyteczności ogólnej, które sam utrzymuje i prowadzi** (drogi, szkoły, szpitale, schroniska, gazownie, rzeźnie, tramwaje i t. p.), i jest wobec tego **mniej naradzającą się, a więcej bezpośrednio działającą gałęzią administracji publicznej.**

Izby Pracy mogą w każdej chwili odpowiedzieć, czego chce ogół pracowniczy w zakresie projektów rządowych, czy też projektów innych ciał publicznych, bądź też jakie ma własne życzenia i wnioski co do swych potrzeb. Tam, gdzie Izb Pracy niema, trzeba zwoływać luźne konferencje przedstawicieli związków zawodowych różnych kierunków, aby ustalić tę wspólną opinję sfer pracowniczych. Opinja ta będzie jednak zazwyczaj mniej dokładna, mniej przemyślana, bardziej zmienna od przypadku do przypadku, niż opinja **stałego ciała,** zbierającego się **w pewnym jednakowym składzie przez dłuższy okres,** mającego **swój personel,** przygotowujący obrady i pewną **stałą swoją orjentację.**

Dlatego też nawet w krajach, — jak powojenna mała Austrja, przed zniesieniem wolności politycznych i obywatelskich za Dollfussa, gdy w sferach pracowniczych miał znaczną przewagę jeden kierunek społeczno - polityczny (socjalistyczny) i związki zawodowe tego kierunku reprezentowały bezspornie znaczną większość zorganizowanych zawodowo pracowników, — Izby Pracy zostały wprowadzone i miały poważne znaczenie, jako przedstawicielstwo z wyboru nietylko większości, ale całego ogółu pracowników.

Izby Pracy zajmują się nietylko stosunkami pracy i kwestjami, najściślej z niemi związanemi, jak bezrobocie, emigracja zarobkowa, ubezpieczenia społeczne i t. p., ale także wszystkiem, co dotyczy warunków egzystencji pracowników, to znaczy sprawy: zdrowia, aprowizacji, oświaty i kultury. Zajmują się również sprawami gospodarczemi, co do których pracownicy prawie zawsze są zainteresowani w wysokim stopniu. Wystarczy zaznaczyć, że Izby Pracy austrjackie w okresie 1921 — 1932 r. rozpatrywały na swych posiedzeniach, na podstawie gruntownie opracowanych referatów, takie kwestje, jak taryf kolejowych i pocztowych, traktatów handlowych i polityki celnej, nadzoru państwowego nad bankami i t. p., i uchwalały co do nich swoje opinje i wnioski.

Przytem wszelkie projekty rządowe w sprawach, należących do ich zakresu działania, były im obowiązkowo podawane **zawczasu** do wiadomości, tak, **aby bez ich opinji nie mogły być wprowadzone.**

Izby Pracy, choć przedewszystkiem są przedstawicielstwem, sejmikiem, mają także pod swym zarządem — w większym lub mniejszym zakresie — pewne własne urządzenia, mające służyć dobru ogółu pracowników, lub też popierają urządzenia, prowadzone przez inne czynniki publiczne. Tam, gdzie Izby Pracy istnieją, prowadzą one własne badania warunków pracy i egzystencji pracowników, opracowują statystyki, gromadzą wyroki, dotyczące stosunków pracy, a także umowy zbiorowe, prowadzą kursy wykształcenia ogólnego czy zawodowego, bibljoteki, bursy, lub przynajmniej popierają najważniejsze dla pracowników instytucje tego rodzaju, utrzymają lub popierają poradnie prawne i poradnie co do wyboru zawodu.

Izby Pracy austrjackie — najbardziej rozwinięty typ tej instytucji — starały się ponadto uzupełniać działalność związków zawodowych pracowniczych w dziedzinach najbardziej zaniedbanych i najbardziej wymagających dalszego zainteresowania, w niczem nie tamując działalności związków tam, gdzie mogą one same sprostać swoim zadaniom. Tak więc roztaczały one szczególną opiekę nad uczniami i terminatorami (kontrola ich stosunków pracy poza państwową inspekcją pracy, z reguły wysoce niedostateczną, świetlice, wnioski o zorganizowanie specjalnej inspekcji pracy dla młodocianych i instruktorów przy cechach rzemieślniczych), badały we własnym zakresie stosunki pracy kobiet i ich szczególne bolączki, dawały dodatkową pomoc bezrobotnym, którzy wyczerpali już prawo do pomocy państwowej, samorządów i ubezpieczeń społecznych.

Nie są przeto Izby Pracy w należytem ich ujęciu **wyłącznie tylko sejmikami pracowniczemi,** mają także swą własną, mniej lub więcej rozwiniętą, administrację, **swoje urządzenia dla dobra ogółu pracowników, lub też grup pracowników najbardziej zaniedbanych,** a zatem są one instytucjami **samorządu gospodarczo - socjalnego w pełnem tego słowa znaczeniu.**

Czy zaś spełniają one należycie swe zadania i w jakiej mierze, — zależy to oczywiście od ich ustroju, — od tego, w jakim stopniu wyrażają one istotnie wolę i rozumieją potrzeby ogółu pracowniczego. Wielkie znaczenie ma tu również ogólny stan społeczny i polityczny kraju, pozwalający, lub nie pozwalający na to, aby wola ogółu pracowników miała rzeczywiste, poważniejsze znaczenie w życiu publicznem.

M. B.

**

Do problemu Izby Pracy, omówionego już na naszych szpaltach i poprzednio przez tow. A. Szczerkowskiego, powrócimy w czasie najbliższym.

Obóz w Berezie

W „Głosie Narodu“ czytamy:

„W obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej znajduje się obecnie 15 Ukraińców, 9 komunistów 4 narodowców. W czasie gdy premjerem był p. Kozłowski, liczba odosobnionych dochodziła do 250 W tych dniach bawił w Brześciu wicemin. Kawecki, który po krótkiej lustracji urzędu wojewódzkiego udał się do Berezy Kartuskiej, gdzie zabawił kilka godzin. Wizyta wiceministra spraw wewnętrznych w Berezie Kartuskiej wywołuje rozliczne komentarze, dotyczące dalszego istnienia obozu izolacyjnego“.

Staraniem Polskiej Partji Socjalistycznej, Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego — odbędzie się dnia 2-go lutego 1936 r. o godz. 10 i pół rano w sali teatru „Ateneum“, w Warszawie, przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Uroczysta Akademja

ku czci

50-letniej rocznicy stracenia czterech „Proletarjatczyków“ i pierwszej rocznicy śmierci współtwórcy „Proletarjatu“,

ALEKSANDRA DĘBSKIEGO.

Na uroczystość złożą się przemówienia i bogata część artystyczna.

Bilety w cenie 40 gr. i 20 gr. będą do nabycia od dnia 25-go stycznia b. r. w CKW PPS., ul. Warecka 7, OKR. PPS., ul. Długa 21 i Stowarzyszeniu b. Więźniów Politycznych, ul. Bielańska 9.

Zatarg w przemyśle drukarskim na Górnym Śląsku

Jedna z większych drukarń w Katowicach wypowiedziała pracę całemu personelowi, zapowiadając, że po upływie 2 tygodni pracownicy mogą być przyjęci, lecz na pogorszonych warunkach.

Warunki te byłyby następujące:
20% obniżka płac;
zniesienie zapłaty za święta;
zniesienie dodatku za płacę nocną;
uszczuplenie innych dodatków i szereg dalszych pogorszeń.

Oczywiście pracownicy na to zgodzić się nie mogą i spodziewany jest strajk.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z poniedziałku na wtorek

Kto będzie następcą Lavala?

Przewidywania i pogłoski francuskich kół politycznych

W kołach politycznych Francji panuje przekonanie, iż prezesilen e rządowe nastąpi natychmiast po powrocie Lavala z Genewy, t. j na środowem posiedzeniu Rady Gabinetowej, tak, iż nie dojdzie już do głosowania w Izbie. W tych warunkach premjer Laval natychmiast po posiedzeniu Rady Gabinetowej złożyłby na ręce prezydenta Lebruna dymisję Rządu. Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby Laval zgodził się na rekonstrukcję gabinetu i na zastąpienie ministrów radykalnych innymi. Świadczą o tem również słowa premjera, który wyraził się miał, iż nie zgodzi się na tego rodzaju pośpieszne naprawienie sytuacji.

Koła parlamentarne zadają pytanie kto objąłby ewentualnie ster rządów po Lavalu. W tej kwestji istnieje wiele różnych hipotez. „Oeuvre" np. rozważa ewentualność utworzenia Rządu na zasadzie t. zw. koncentracji republikańskiej, lub gabinetu, złożonego z samych tylko senatorów. Mówi się również o gabinecie, składającym się z przedstawicieli lewicy i centrum bez udziału socjalistów, ale przy ich życzliwem ustosunkowaniu się. Gabinet taki załatwiałby tylko sprawy bieżące do czasu przyszłych wyborów. Dziennik wymienia nazwiska ewentualnego przyszłego premjera przewodniczącego Izby Deputowanych Bouissona, Alberta Sarraut, sen. Regniera i Germain Martina.

Prawicowy „Le Jour" uważa za prawdopodobne utworzenie Rządu przez przewodniczącego Izby Bouissona, przyczem ster Quai d'Orsay pozostałby w ręku Lavala, a ministrem spraw wewnętrznych byłby w dalszym ciągu min. Paganon. Czy jednak Bouisson zgodzi się na tworzenie Rządu? Ludzie, stojący blisko przewodniczącego Izby, zapewniają, iż dałby on w tym wypadku odpowiedź odmowną.

Niektóre koła wysuwają kandydaturę Herriota na premjera, ale ta ewentualność wydaje się mało prawdopodobna. Mówi się również o gabinecie złożonym z samych radykałów, na którego czele stanąłby sen. Chautemps, Regnier, Steeg lub Bonnet. (PAT)

Pomoc dla Abisynji

jest zdaniem Genewy sprawą nieaktualną

W poniedziałek odbyło się w Genewie posiedzenie „Komitetu 13-tu", któremu Rada Ligi Narodów powierzyła zbadanie całokształtu sprawy sporu włosko-abisyńskiego, jak będzie się on przedstawiał w świetle informacyj, które Komitet zdoła zebrać. Na posiedzeniu ustalono główne zasady raportu, który ma być złożony Radzie Ligi. Ustalono przedewszystkiem w odpowiedzi na żądanie Abisynji udzielenia jej pomocy finansowej, że pomoc ta jest w obecnej sytuacji nieaktualna, ponieważ odnośna konwencja nie została dotychczas przez poszczególne państwa ratyfikowana.

LIGA NIE WYŚLE KOMISJI ŚLEDCZEJ DO ABISYNJI

Co do akcji pojednawczej stwierdzono, że nie zaszły żadne nowe wypadki, któreby akcję taką umożliwiły. Ustalono również, że nie należy wysyłać komisji międzynarodowej dla zbadania na miejscu sposobu prowadzenia wojny, ponieważ Komitet wychodzi z założenia, że sprawą prowadzenia wojny nie można się wogóle zajmować.

Co do sankcyj uznano, że sprawa ta należy do „Komitetu 18-tu".

Jednem słowem Abisynja niema na co liczyć.

DYPLOMACI KONFERUJĄ...

PAT donosi, że w poniedziałek p. Beck odbył dłuższą konferencję z premjerem Lavalem. Taką samą rozmowę p. Beck odbył z min. Edenem.

Premjer Laval rozmawiał z baronem Aloisim, min. Edenem i min. Titulescu. Min. Eden rozmawiał z ambasadorem Madariagą.

A TYMCZASEM WOJNA TRWA

Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła nota Rządu abisyńskiego, w której sformułowano szereg zarzutów, co do sposobów prowadzenia wojny przez Włochów. No ta domaga się energiczniejszej, aniżeli dotychczas akcji zbiorowej, celem położenia kresu tego rodza ju faktom, jak bombardowanie ambulansów, używanie gazów trujących itd. Następnie nota protestuje przeciwko wszelkim próbom załatwienia sporu włosko-abisyńskiego w sposób, któryby w czem kolwiek uchybiał zasadzie nienaruszalności terytorjum abisyńskiego i utrzymania stanu, jaki istniał przed rozpoczęciem kroków wojennych.

Oficjalny program Japonji

Blok 3 państw azjatyckich

pod egidą Japonji a przeciw ZSSR

Minister spraw zagranicznych Japonji Hirota wygłosił w Izbie dłuższe expose o polityce zagranicznej. Minister wypowiedział się na rzecz utworzenia bloku trzech państw Japonji, Chin i Mandżukuo. Dla urzeczywistnienia tego celu Japonja wysuwa trzy żądania:

1) Chiny winny wypowiedzieć się niedwuznacznie za współpracą z Japonją, która udzieli wówczas Chinom wszelkiej pomocy, zapobiegając wtrącaniu się strony trzeciej.

2) Chiny winny uznać Mandżukuo a uznanie to przygotować przez zgodę na autonomję Chin Północnych i

3) Wszystkie trzy państwa winny zjednoczyć się do walki z komunizmem. Jest to nieodzowne — mówił min. Hirota — dla ułożenia stosunków z Sowietami, które przez wielkie zbrojenia na granicy wschodniej hamują porozumienie i stwarzają niebezpieczeństwo.

Dalej mówił min. Hirota, o stosunkach Japonji ze Stanami Zjednoczonemi. Oświadczył on, że o ile położenie geograficzne obu państw będzie po obu stronach uwzględnione, nie będzie napewno mowy o zatargu pomiędzy niemi. Również i z W. Brytanją może Japonja dojść do porozumienia na szerokiej podstawie politycznej i gospodarczej, o ile W. Brytanja przystanie na rozstrzygnięcie w duchu dawnej przyjaźni. Skolei Hirota omówił zagadnienia handlu zagranicznego i surowców, oświadczając, że Japonja domaga się uwolnienia handlu zagranicznego od niesprawiedliwych i nierozsądnych ograniczeń. Japonja żąda zapewnienia jej surowców, które stanowią podstawę życia i wymiany międzynarodowej szczególnie dla państw przeludnionych. (PAT)

Otwarcie Sesji Ligi

Pierwszy dzień bez sensacyj

W poniedziałek rano otwarta została w Genewie 90-ta sesja Rady Ligi Narodów, przewodniczył delegat Australji p. Bruce. Po krótkiem posiedzeniu poufnem, na którem ustalony został porządek dzienny sesji, odbyło się posiedzenie publiczne Rady. Zagaił je przewodniczący Bruce przemówieniem, poświęconem zmarłemu prezesowi konferencji rozbrojeniowej Hendersonowi. Do hołdu, złożonego pamięci zmarłego, przyłączyli się kolejno minister Eden, min. Laval i szereg innych mówców. Min. Beck w krótkiem oświadczeniu przyłączył się do poprzednich deklaracyj, podkreślając, że wiara p. Hendersona w postęp dzieła pokoju i poświęcenia dla ciężkiego i często niewdzięcznego zadania, jakie spełniał, pozyskały mu sympatję opinji publicznej w Polsce.

Następnie Rada przyjęła raport komitetu finansowego oraz raport dotyczący granicznej komunikacji kolejowej. W dalszym ciągu posiedzenia minister Laval, sprawozdawca zagadnień współpracy umysłowej zgłosił propozycję zwołania do Genewy na 3 września 1936 r. konferencji, mającej opracować konwencję międzynarodową, co do [illegible] w [illegible] pokoju.

Następnie przyjęto raporty, dotyczące rewizji podręczników szkolnych, kontroli sprzedaży opium, raport komisji dla uchodźców oraz komitetu dla rewizji konwencji co do walki z przemytem narkotyków.

Likwidacja strajku prawicowych studentów

Na wszystkich wydziałach Sorbony paryskiej z wyjątkiem wydziału prawnego, rozpoczęły się normalne wykłady. (PAT.).

W Gdańsku

Próba zniszczenia prasy socjalist.

Po uwolnieniu od winy i kary wydawcy socjalistycznej „Danziger Volksstimme", Fookena, przez sąd gdański od zarzutu popełnienia przestępstw dewizowych, gdańskie władze podatkowe opieczętowały w poniedziałek maszyny drukarskie dziennika socjalistycznego pod zarzutem niezapłacenia zaległości podatkowych. Dziennik ma być ewentualnie drukowany w innej drukarni. (PAT.)

Chińska armja czerwona

Z Szanghaju donoszą: Działania wojenne czerwonej armji w prowincji Gujdżow przybierają na sile. Rząd nankiński wysłał do Gujdżow znaczne posiłki, lecz mimo to czerwoni zdążyli zająć całą wschodnią część prowincji i zagrażają jej stolicy, m. Gujan. Chińskimi czerwonymi dowodzi generał Ho-Łun. (ATE).

Niema układu japońsko-niemieckiego

Agencja japońska Rengo donosi, iż rzecznik japońskiego ministerium spraw zagranicznych zaprzecza podanej niedawno przez prasę zagraniczną pogłosce, jakoby Rzesza Niemiecka zawarła w dniu 4 stycznia w Tokjo układ wzajemnej pomocy z Japonją. Pogłoska ta — zdaniem kół oficjalnych — jest zbyt absurdalna, aby ją komentować.

Rzecznik ministerjum wojny również kategorycznie zaprzecza tej pogłosce. (PAT)

Dla uniknięcia „nieporozumień"

Charge d'Affaires Wielkiej Brytanji w Rzymie, sir Haurice Ingram poinformował włoskiego podsekretarza stanu spraw zagranicznych Suvicha, iż ambulans brytyjski, mający udać się na front w Ogadenie, na życzenie cesarza skierowany będzie na front północny. Sir Ingram zaznaczył, że ambulans ten znajdował się ostatnio w Dessie. Demarche charge d'affaires W. Brytanji ma na celu przez ścisłe określenie miejsca znajdowania się ambulansu — uniemożliwienie powtórzenia się niedawnych wypadków bombardowania chorych przez samoloty włoskie.

P. Mussolini ubolewa...

Prezes Międzynarodowego Czerwonego Krzyża p. Huber wystosował list do szefa Rządu włoskiego, w którym powołując się na liczne zapytania, skierowania do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża zapytuje o bezpieczeństwo ambulansów Czerwonego Krzyża, znajdujących się w Abisynji. Z zapytaniami takiemi zwracały się również poszczególne Rządy.

W odpowiedzi na ten list Mussolini przesłał na ręce prezesa Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża list, w którym podkreśla, że lotnicy włoscy spełniają zobowiązania międzynarodowe i, wychodząc z założenia humanitarnego, uważają za swój obowiązek szanowanie odznak Czerwonego Krzyża. Mogą jednak, zachodzić wypadki „nieumyślnego" uszkodzenia ambulansu Czerwonego Krzyża. Rząd włoski nad takiemi wypadkami bardzo szczerze ubolewa.

Wypadek na polskim statku

Na zdążającym z Gdyni do Hull statku polskim „Lwów" wydarzył się w poniedziałek wieczorem nieszczęśliwy wypadek przed wpłynięciem statku do portu.

Jeden z marynarzy czyścił w swej kabinie rewolwer automatyczny, który nagle wystrzelił. Kula przebiła drzwi i ciężko zraniła znaj[illegible] się na korytarzu [illegible]. [illegible] padku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Hull, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli. Stan chorego jest ciężki. (PAT.).

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 I 2.

Wiadomości Sportowe

Echa ub. niedzieli

BOKSERZY SKODY POKONALI IKP W STOSUNKU 11:5. W gmachu Cyrku warszawskiego odbył się mecz bokserski w rundzie finałowej o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy stołeczną Skodą a łódzkim IKP. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 11:5.

WARTA WYWALCZA ZALEDWIE REMIS W ŚWIĘTOCHŁOWICACH. W niedzielę wieczorem odbył się w Świętochłowicach, wobec 2000 widzów, mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy mistrzem Polski Wartą a IKB. Warta wywalczyła zaledwie wynik remisowy 8:8.

TABELA ROZGRYWEK O BOKSERSKIE mistrzostwo Polski. Stan rozgrywek o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski przedstawia się obecnie następująco:

	gry	pkt.	st. zwyc.
1) Warto	3	5	34:14
2) Skoda	3	4	25:23
3) I. K. P.	3	2	19:29
4) I. K. B.	3	1	18:30

GAZEM OZIĘBIONO SZTUCZNIE BOISKO W KRYNICY: W Krynicy odbył się wczoraj wieczorem hokejowy mecz towarzyski między B.B.S.V. (Biała) a K.T.H. (Krynica), zakończony wynikiem 1:0 (1:0, 0:0, 0:0). Warunki atmosferyczne niesprzyjające. Popołudniu spadł deszcz, który w godzinach wieczornych zamienił się w mokry śnieg. Aby umożliwić odbycie meczu oziębiono sztucznie boisko gazem krynickim z szybu Zubera, przywożąc go w butlach. Eksperyment ten zastosowany poraz pierwszy dał nadspodziewanie dobry rezultat. Lód okazał się na tyle twardy, że można było rozpocząć grę w warunkach prawie że normalnych. Jedynie gęsty śnieg utrudniał bieg krążka i jazdę na łyżwach.

MISTRZ HOKEJOWY RUMUNJI PRZEGRYWA NA ŚLĄSKU. W sobotę wieczorem odbył się w Katowicach, na sztucznym torze, międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Rumunji Telephon Club a reprezentacją Śląska. Zwyciężyła reprezentacja Śląska 3:1 (1:0, 1:0, 1:1)

W niedzielę Polacy pokonali Rumunów 7:2.

GEDANJA BIJE PRUSY WSCHODNIE 9:7. TRAGICZNY WYPADEK NA MECZU. W Królewcu odbyło się spotkanie bokserów polskiego klubu sportowego z Gdańska „Gedanie" z królewieckim klubem „Prusia Samland", zakończone zwycięstwem Gedanji w stosunku 9:7. Sukces Gedanji zasługuje z tego względu na uwagę, że w zwyciężonej drużynie niemieckiej, najlepszej drużynie Prus Wschodnich znajdowało się 6-ciu zawodników reprezentacyjnych Prus. Podczas meczu zaszedł tragiczny wypadek: jeden z widzów 45-letni kupiec Prang, prawdopodobnie wskutek zemocjonowania się meczem dostał ataku sercowego i zmarł na sali.

PIERWSZY MECZ HOKEJOWY W KRAKOWIE. W Krakowie odbył się pierwszy w sezonie mecz hokejowy między drużynami Cracovji i Sokoła. Spowodu rozmokłego terenu zawody nie stały na zbyt wysokim poziomie. Zwycięstwo odniosła Cracovia w stosunku 6:0 (2:0, 2:0, 2:0).

BOKSERZY POLONJI PRZEGRYWAJĄ W KRAKOWIE. Rozegrany w Krakowie mecz bokserski pomiędzy drużynami Wawelu i warszawskiej Polonji zakończył się zwycięstwem Wawelu w stosunku 10:6.

WISŁA REMISUJE Z MISTRZEM LWOWA. W Krakowie odbył się w niedzielę wieczorem mecz bokserski pomiędzy Wisłą a mistrzem Lwowa Lechją. Mecz dał wynik remisowy 7:7.

PŁYWACKI REKORD POLSKI NA ZAWODACH W KRAKOWIE. W Krakowie w basenie YMCA odbyły się zawody pływackie z udziałem pływaków śląskich T. P. G. N. (Giszowiec), I. KP. Siemianowice, Cracovia i YMCA.

Na zawodach w biegu na 100 m. st. klasycznym panów padł nowy rekord polski, uzyskany przez zawodnika śląskiego Heidricha (Siemianowice) czasem 1:20,2 (lepszy o 2 sek. od dotychczasowego rekordu.

Ludwik Sledziński 2)

Ze wspomnień

„Ucieczki" — część druga

Odpowiedziałem jej, że napewno przywiozę i dziewczyna wróciła do swych krów, które pasła, a ja skierowałem łódkę na środek rzeki, by trudniej było mnie rozpoznać z brzegu, gdzie ciągle się kogoś, kobiety lub mężczyzn, spotykało. Ponieważ w tym czasie w Archangielskiej gubernji, prawie że nie było nocy, więc postanowiłem bez przerwy jechać aż do wschodu słońca. Jednak, kiedy znalazłem się na rzece, mając po obu stronach strome, skaliste brzegi, a na górze wielki i ciemny bór, postanowiłem przybić do brzegu, zagotować trochę wody na herbatę i posilić się nieco. Gdy woda się zagotowała, spotkała mnie przykrość. Okazało się bowiem, że towarzysz mój widocznie zapomniał włożyć do paczki herbatę z cukrem, którą sobie na drogę przygotowałem. Napiłem się więc gorącej wody, trochę odpocząłem i ruszyłem w dalszą drogę. Jeść nic nie mogłem, bo widocznie byłem zdenerwowany. Jechałem sobie spokojnie dalej. Słońce pięknie wzeszło, a tak około godz. może 9-ej rano poczułem, że w powietrzu dzieje się coś niezwykłego. Słońce zaszło za chmurę, powietrze było duszne i panowała jakaś dziwna cisza. Trwało to jednak niedługo. Skierowałem swoją łódkę ku lewemu brzegowi i w pewnej odległości od tego brzegu płynąłem dalej. Czułem się nieswojo, oraz zupełnie przypuszczałem, że grozić mi śmierć. Nagle zerwał się szalony wicher i moja łódeczka naprawdę zgubiłaby wtedy moją duszę. Wicher o mało mnie nie wywrócił, a łódką miotał na wszystkie strony. Przesunąłem się ostrożnie bliżej środka łódki i trzymałem się obu rękami krawędzi mej „duszogubki", starając się utrzymać równowagę. Dreszcz przeszedł mi po ciele. Kombinowałem, że jeśli się wywrócę, to będę się trzymał łódki i pracował jedną ręką, aby tylko dobić do brzegu. Zauważyłem, że gdy do łódki nabrało się sporo wody przez ciągłe rzucanie wichrem też łupinki, „duszegubka" stała się cięższa i mniej się kołysała. Zacząłem więc ostrożnie i powoli kierować do brzegu, od którego znajdowałem się w odległości 30 do 50 metrów. Z wielkim trudem dobiłem do brzegu, gdzie ujrzałem dużą łódkę dwuwiosłówkę. Swoją „duszegubkę" wyciągnąłem na brzeg i zaraz chciałem zepchnąć ową dwuwiosłówkę i ruszyć nią w dalszą drogę. Podczas spychania jej na wodę usłyszałem jakiś głos kobiecy, więc szybko schwyciłem mój węzełek z czajnikiem i ukryłem się w przybrzeżnych krzakach. Za chwilę do łódki doszła grupa ludzi — dwuch mężczyzn i trzy kobiety. Zauważyli, że łódkę ich zepchnięto na wodę i że obok stoi inna łódka, którą dokładnie obejrzeli. Oglądali się też wokoło, szukając widocznie właściciela „duszegubki". Obserwowałem ich zza krzaków i drżałem na myśl, że mogą zacząć mnie szukać i napewno wtedy mnie znajdą. Popchnęli tylko, pogadali, a kobiety nagliły, aby jechać, wsiedli więc i skierowali łódkę na drugi brzeg rzeki. Swoją łódkę dalej jechać nie mogłem, bo wicher raczej się wzmagał, a nie ustawał. Postanowiłem w tych krzakach przeczekać wichurę; ulokowałem się tedy wygodniej i trochę zasnąłem. Gdym się obudził, było już po południu. Postanowiłem, że pójdę dalej pieszo. Z mojego atlasu wynioskowałem, że muszę być już niedaleko Trifonowej Góry, gdzie była też liczna kolonja zesłańców skąd zaczynała się komunikacja telegraficzna. Posiliłem się trochę i ruszyłem w drogę. Żeby nie rzucać na siebie podejrzenia, podarłem ręcznik na pasy i przybrudziłem nieco zarówno troki, zrobione z ręcznika, jak i woreczek, zarzucony na trokach na plecy, czajnik zaś przyczepiłem do baku i, jak „pałomnik", z kijem w ręku, poszedłem do pobliskiej wioski. Nie zatrzymywałem się, lecz jakiegoś starego chłopa zapytałem, jak daleko jeszcze do Trifonowej Góry i czy dobrze idę. Odpowiedział mi, że droga prowadzi wprost do tej wsi, a będzie jeszcze dobrych 12 wiorst. Zaraz za wioską wszedłem w las, a droga moja w lesie po jakimś czasie zaczęła się zwężać i poprostu ginął wszelki ślad. Szedłem jednak powoli dalej, nie śpiesząc się, bo nie chciałem zawcześnie przyjść do tej Trifonowej Góry. Szeroka droga na początku lasu przekształciła się w wąską. Po jakiejś dobrej godzinie drogi spotkałem dwuch ludzi, jeden był młodzieńcem w wieku 20 lat. Sami mnie zapytali: Kuda to stranniczok idiosz? — Dokąd to wędrowcze idziesz? Odpowiedziałem, że najpierw do Trifonowej, a potem dalej aż do Sołowek. Okazało się, że szedłem niewłaściwą drogą, więc wyprowadzili mnie na dobrą już drogę, zapalili sobie i mnie częstowali machorką i tak rozstaliśmy się.

(D. c. n.).

Proces o straszną katastrofę
przy budowie Katedry w Katowicach

Przed sądem okręgowym w Katowicach toczy się proces przeciwko kierownikom budowy katedry śląskiej Janowi Affa, oraz Janowi Campo Scipio. Katastrofa wydarzyła się w październiku 1934 r. i przybrała straszne rozmiary. Z rusztowania na wysokości 8 metrów runęło w dół 117 osób, odnosząc przeważnie okaleczenia. Ciężko rannych było 18 osób, lżej rannych 60, a potłuczonych przeszło 30 osób. Załamanie rusztowania oraz wielki bloki kamienne, znajdujące się pod rusztowaniem zalane były krwią. Wśród jęków rannych uwijały się karetki pogotowia, które odwoziły rannych, jak z placu bitwy.

Jednemu z robotników amputowano nogę wyżej kolana i stał się kaleką na całe życie. Inni mają tak potłuczone kręgosłupy, że nigdy już nie będą mogli pracować fizycznie.

Jak stwierdził w obecności prokuratora rzeczoznawcy z Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Budownictwa m. Katowic, winę za katastrofę ponosi kierownictwo budowy, oraz Kurja Biskupia, która nie powinna była używać do budowy monumentalnej sił niewykwalifikowanych. Zamiast zaangażować wykwalifikowanych murarzy, zbierano po całym Śląsku bezrobotnych, którzy za „Bóg zapłać" i trochę strawy wykonywali roboty murarskie.

Kierownik budowy p. Affa nie jest wykwalifikowanym budowniczym, lecz tak zwanym podmajstrem. Rusztowanie składało się z desek słabych i po części przegniłych. Na tak słabe rusztowanie nowoprzybyłą partję 100 bezrobotnych, którzy mieli „murować" katedrę!

Do dziś dnia nie wyjaśniono, kto ponosił koszta leczenia rannych i kto będzie płacił renty tym bezrobotnym, którzy do końca życia pozostaną inwalidami. Bezrobotni, zatrudnieni przy budowie, nie byli bowiem ubezpieczeni, jak to twierdzi „Polonja". Czy zatem Magistrat katowicki poniósł bardzo znaczne kosza leczenia szpitalnego rannych?

Podczas rozprawy sądowej dochodziło często do ostrych starć między p. Affą a przewodniczącym na rozprawie. Przewodniczący musiał sobie często wyprosić nieodpowiednie zachowanie się p. Affy przed sądem.

Wyrazić należy zdziwienie, że sprawa o tak tragicznych skutkach leżała w sądzie od roku 1934 bez załatwienia, że pociągnięto winnych do odpowiedzialności za straszną katastrofę dopiero w roku 1936. Dalej należy się zapytać, czy ograniczając akt oskarżenia wyłącznie do p.p. Scipio i Affy, pociągnięto istotnie do odpowiedzialności czynniki, odpowiedzialne bezpośrednio za stan rzeczy przy budowie katedry śląskiej?

Wiadomości z całej Polski

ŚMIERĆ CHŁOPCA POD AUTOBUSEM.

W Dębcu koło Poznania wydarzył się straszny wypadek autobusowy, pociągający za sobą śmierć 5-letniego Jerzego Tomczyka.

Chłopiec przechodząc przez ulicę zobaczył, nadjeżdżający autobus. Chłopiec, chcąc jeszcze przed nadjechaniem autobusu przebiec przez jezdnię, ruszył szybkim krokiem. Niestety nie zdołał przebiec i autobus najechał na niego. Doznał pęknięcia czaszki i złamania rąk oraz nóg. Śmierć nastąpiła natychmiast.

TRAGEDJA RODZINNA.

W lwowskiem sądzie apelacyjnym rozpatrywana była sprawa krwawego dramatu rodzinnego.

Na ławie oskarżonych zasiadł Klaudjusz Kopeć, skazany przez sąd okr. w Stanisławowie za zabójstwo szwagra, Wyrostka, na 7 lat więzienia.

Wyrostek żył źle z żoną i z tego powodu miewał częste zatargi ze szwagrem. Krytycznego dnia Wyrostek po awanturze ze szwagrem oświadczył, że powróci do żony, gdy zapłacą mu długi zaciągnięte w łączności z romantyczną eskapadą do Palestyny w towarzystwie pewnej żydówki.

Kopeć zgodził się i wręczył Wyrostkowi kilka tysięcy złotych. — Gdy mimo to Wyrostek na drugi dzień uciekł od żony, Kopeć dał do niego kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu.

Sąd apelacyjny obniżył Kopciowi karę do lat 3, z zastosowaniem amnestji.

WYBRYKI ANTYSEMICKIE.

W miasteczku Truskolasy, pow. częstochowskiego, rzucono petardę do bóżnicy. Sprawcy dokonali zamachu, w chwili, gdy na szczęście nikogo w bóżnicy nie było. Petarda wybuchła z ogromną siłą, przewracając część ściany, zrywając sufit i wyrywając okno. W związku z zamachem przeprowadzono szereg rewizji u miejscowych działaczy ONR.

Robotnicy „Ardelu" w walce o prawo do życia

W swoim czasie pisaliśmy o strajku rolników w fabryce wyrobów gumowych w Lidzie.

Dyrekcja fabryki z prezesem Salomonem Malupem na czele, wszelkiemi siłami usiłuje złamać jedność robotników i rozbić Związek klasowy.

Walka toczy się dokoła polepszenia doli robotników, których zarobki wynoszą za 12 — 14 a nawet i więcej godzin pracy od 30 gr. dziennie do 3 zł. (maksimum).

Stosunki, panujące wewnątrz fabryki, są iście feudalne. Robotnicy traktowani są gorzej niż za czasów pańszczyzny. Robotnice, które nie chciały pracować dłużej jak 8 godzin dziennie redukowano i majstrowie radzili im zarabiać na rogu ulicy...

W dniu 15 b. m. robotnicy, nie chcący puścić łamistrajków do fabryki, zostali zaatakowani przez policję. Czterech robotników z przewodniczącym Oddziału Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego w Lidzie zostało aresztowanych i siedzi w więzieniu.

Konferencja w Starostwie jak i w Inspekcji Pracy dotychczas nie dały skutku. Zamiast odpowiadać na nasze słuszne żądania „czcigodny" p. prezes Małup bawi się w demagogję co do osobistych przekonań robotników.

Z walki robotników fabryki „Ardel" chce zrobić koniecznie „akcję polityczną".

Centralny Związek Rob. Przem. Chemicznego domaga się: 1) by fabryka zatrudniła wszystkich robotników Ardelu i jak długo kontyngent załogi robotników nie będzie wyczerpany, nie wolno fabryce przyjmować nowych robotników; 2) przestrzegania kwalifikacji robotników przy przyjmowaniu do pracy, aby dyrekcja nie mogła na miejsce wykwalifikowanych robotników przyjmować uczniów. Jednocześnie Związek dąży do uregulowania warunków pracy i płacy.

Wyzyskiwacze nie chcą zgodzić się na postulaty robotników, mimo usilnej ingerencji p. Inspektora Pracy 65 obwodu w Lidzie.

Zwracamy się do czynników miarodajnych w stosunki panujące w Ardezu.

Robotnicy „Ardelu" na odbytem zgromadzeniu uchwalili wzmocnić organizację i dalej stać w walce o ludzkie prawa do życia i obywatelstwa.

Brak pracy przyczyną samobójstwa

W poniedziałek w Starej Olszy 19-letni praktykant kamieniarski, Wilhelm Sieczka, dokonał zamachu samobójczego, strzelając do siebie z rewolweru w okolicę serca. Sieczka zmarł w kartece Pogotowia w czasie przewożenia go do szpitala.

Powodem samobójstwa młodego chłopca był, według twierdzenia rodziny, brak pracy.

Kącik radjowy

Berlińska Orkiestra Filharmoniczna w Polskiem Radjo

Polskie Radjo przygotowuje dla swych słuchaczy audycję, która bezwątpienia stanowić będzie jedną z najważniejszych pozycyj muzycznego programu Polskiego Radja, mianowicie koncert w wykonaniu artystów uznanych przez cały świat za najwybitniejszych w dziedzinie muzyki symfonicznej. Będzie to koncert Berlińskiej Orkiestry Symfonicznej, którą poprowadzi jedyny w swoim rodzaju wielki kapelmistrz Wilhelm Furtwaengler. Każdy występ Furtwaenglera witany jest na estradach świata entuzjastycznie i ściąga nieprzebrane tłumy publiczności. Jestto muzyk obdarzony niezwykłym darem wnikania w sens każdego dzieła muzycznego i kongenjalnego interpretowania czy to Bacha, czy Beethovena, muzyki romantyków lub też współczesnych. Z niezmierną siłą sugestywną podaje Furtwaengler wykonywane dzieła.

Nieprzeciętną sławą cieszy się również Orkiestra Berlińskiej Filharmonji, której każdy członek jest skończonym dojrzałym artystą. Polskie Radjo pragnąc dać radjosłuchaczom maksimum wrażeń i wzruszeń muzycznych zaprosiło świetny ten zespół i ich znakomitego kierownika przed swój mikrofon na dzień 23 stycznia godzinę 20.05. Koncert ten będzie bezwątpienia wielką biesiadą muzyczną dla wszystkich miłośników muzyki. W programie przewidziana jest Beethovena Symfonja VII, Bramsa Symfonja III i Webera — uwertura do opery „Euryanthe".

Listy z przed 100 laty

Na początku wieku ubiegłego Józef Zawadzi otworzył w Wilnie Księgarnię Wydawniczą, która następnie odegrała wielką rolę w życiu umysłowem północno - wschodnich ziem Rzeczypospolitej. Nakładem tej księgarni ukazał się szereg wybitnych dzieł naukowych i literackich. Dość wspomnieć, że debiut poetycki Adama Mickiewicza odbył się pod egidą księgarni Zawadzkiego.

Korespondencja właściciela tej księgarni, którą prowadził z całą plejadą wybitnych osobistości ukazała się w wydaniu książkowem. Dnia 23 stycznia o godz. 17.50 tę publikację omówi przed mikrofonem Czesław Zgorzelski.

Ostatni uczestnicy powstania styczniowego

Dnia 22.I o godz. 18.45 Prezes Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 r. p. Władysław Dunin - Wąsowicz opowie radjosłuchaczom o ostatnich uczestnikach Powstania Styczniowego, jacy pozostali jeszcze przy życiu.

Tabela loterji

14-ty dzień ciągnienia 4 klasy 34 Loterji Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 1.000.000 na numer 44.794

Zł. 50.000 — 49428 194122

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. na nr. 132808.

Zł. 20.000 — 40837

Zł. 10.000 — 12856 89464 102843 189917

Zł. 5.000 — 194290

Zł. 2.000 — 87417 117697 120422 125773 137094 165203 169522

Zł. 1.000 — 3063 4074 7218 9808 11961 26905 28691 28750 34569 38808 40074 40772 41326 43184 43189 49741 51247 51272 57199 [illegible] 62948 65987 70009 73980 78918 79506 85199 87099 88745 93214 95371 97827 98020 98888 101873 103544 104095 111271 119590 [illegible] 123770 125879 126467 134048 137513 [illegible] 140051 148026 151641 154481 165711 166540 171056 171159 174617 180931 184571 185763 189930 190904

Wygrane po 200 zł.

282 446 62 644 889 969 1201 34 317 34 52 732 817 907 90 2150 82 256 304 45 516 710 91 810 16 78 953 80 90 3027 126 62 65 66 322 458 798 4347 449 63 518 600 53 733 79 94 805 25 43 66 72 921 5025 117 46 200 349 457 97 578 770 865 940 48 72 6043 174 248 78 815 87 91 595 699 65 774 901 57 67 7058 152 272 307 602 787 88 806 953 8097 117 24 86 91 297 363 427 44 84 536 59 64 81 609 81 83 728 823 65 936 68 9046 104 12 210 304 490 910 10047 187 686 740 83 969 11043 71 110 58 212 623 25 63 765 12047 52 84 116 50 337 417 561 92 94 702 95 830 64 955 13077 188 248 318 85 584 647 758 96 805 995 14072 359 77 403 538 67 622 28 749 810 58 86 936 15068 171 73 86 99 430 551 85 674 739 65 882 979 16160 95 422 79 760 907 46 17129 394 96 460 504 45 644 85 809 37 70 75 916 18012 119 29 61 96 270 412 507 72 86 607 98 737 39 54 93 801 965 19042 112 36 53 76 272 401 31 59 91 512 64 613 92 807 76 916

20052 239 341 55 648 754 860 924 27 21172 300 09 34 411 87 528 758 959 22080 308 69 560 618 69 92 23033 334 468 660 765 80 88 93 920 24001 570 600 892 983 25020 87 161 401 566 708 20 871 26043 108 222 76 345 652 701 46 865 27143 44 68 277 447 591 748 64 927 28217 84 363 90 570 627 84 985 29085 118 347 431 79 648 781 60 30128 256 92 353 481 85 512 29 37 750 98 812 924 31033 56 96 240 84 358 434 37 653 82 930 62 66 32025 72 88 128 290 330 418 639 895 60 78 80 85 932 52 33298 468 666 766 884 980 34301 23 25 96 464 724 835 84 35009 19 46 93 175 205 63 380 89 727 41 802 926 80 36004 34 39 56 129 69 80 259 94 339 441 52 522 578 844 902 41 82 37008 59 68 448 87 97 574 85 616 74 48 803 07 61 953 90 38119 553 603 37 88 918 66 70 76 39113 82 383 458 502 704 18 33 866 90 914 26 40011 137 255 86 337 52 487 552 720 26 808 921 41014 23 74 112 383 508 768 42089 245 844 551 52 645 713 99 920 43152 208 21 432 42 534 624 728 813 16 72 917 44106 70 459 63 527 76 646 711 901 45312 506 90 985 99 833 78 948 65 46030 114 27 276 600 02 831 944 75 93 47132 47 265 72 436 47 85 628 860 966 48030 143 63 385 407 47 510 39 44 678 707 84 906 49029 168 497 578 612 773 815 19 917 79

50098 178 404 58 560 750 55 850 967 51060 76 110 11 25 45 213 63 314 463 516 703 92 860 998 52018 46 89 137 42 276 328 424 502 5 51 625 740 69 93 925 53 68 96 53079 83 123 39 204 479 83 535 613 32 84 87 863 901 31 54018 20 136 87 209 20 41 381 417 90 562 77 708 55052 198 221 31 65 398 549 66 601 3 41 57 718 866 56104 203 25 32 313 61 435 552 90 641 57 87 798 874 88 57042 55 188 205 35 63 439 66 748 91 820 42 946 58041 172 78 85 219 715 800 8 27 982 59259 86 89 362 815 920 600220 60 204 16 70 316 36 85 91 502 601 41 760 97 818 61068 86 105 12 68 332 49 329 621 35 51 93 799 871 76 950 62128 98 407 50 531 612 79 711 12 66 896 63003 207 12 96 325 588 758 64028 73 108 61 256 409 54 99 521 659 740 91 826 41 914 68 65078 90 136 417 43 47 507 9 641 61 754 862 66163 210 396 537 79 667 756 914 78 67065 139 218 52 305 813 31 68137 69 234 73 96 319 20 40 464 521 76 81 682 766 93 992 690 14 63 353 417 82 98 738 839 961 70138 91 269 72 354 417 88 546 91 680 717 62 828 952 59 71047 60 157 82 202 30 426 58 509 89 642 738 66 850 60 998 72029 46 64 97 115 74 474 528 87 699 91 93 766 900 79 73110 43 235 316 518 710 801 935 74146 440 513 637 46 735 834 41 962 85 75019 338 488 577 86 603 27 69 757 873 87 88 938 76147 214 37 612 954 77102 616 757 60 844 89 996 78068 177 86 97 356 402 544 600 707 70 821 79064 185 314 421 71 564 797 850

80104 24 32 220 342 45 71 401 22 45 514 55 89 605 21 61 734 810 34 57 976 81060 154 279 348 63 449 533 34 59 635 760 842 63 85 973 82029 51 78 189 98 356 66 97 456 589 606 9 70 86 795 847 90 907 83033 88 110 12 52 91 203 404 592 634 48 52 56 869 920 48 49 84136 267 741 867 935 50 89 85039 88 218 51 56 97 457 74 583 93 98 703 32 806 36 998 86405 619 742 87055 130 38 95 376 97 448 535 51 622 89 770 898 88418 48 69 629 82 95 821 50 931 89065 169 285 495 612 775 827 901 38 86 90209 24 78 89 91 647 958 91201 60 83 305 74 454 88 578 620 917 22 87 92054 259 368 70 81 89 422 59 558 671 98 938 971 93159 242 51 71 505 44 747 71 811 947 49 97 94240 339 67 84 471 508 36 65 602 94 734 70 862 971 95093 235 331 69 476 516 32 75 80 747 929 96194 293 358 588 619 48 69 80 750 87 814 12 36 93 947 97119 296 319 48 407 61 644 97 703 31 961 98068 103 33 38 76 240 455 836 54 935 99147 95 586 643 51 717 52 68

100080 251 85 301 97 617 53 912 37 101004 11 63 87 191 356 404 503 687 803 19 88 918 47 60 71 102058 83 122 273 312 26 45 465 977 89 103163 97 317 35 65 68 501 634 81 794 965 104125 59 236 541 625 62 799 105013 62 166 90 246 65 314 424 77 519 53 605 6 851 98 928 106059 69 130 218 311 417 34 77 83 93 99 594 634 76 720 62 841 926 74 79 107041 69 96 321 555 686 787 841 108032 36 158 297 317 414 54 500 96 616 774 959 109249 424 59 602 6 95 700 54 88 955 110119 52 354 431 688 767 93 835 77 111031 134 51 208 628 916 28 112075 94 105 225 91 307 73 82 509 613 799 113062 97 99 100 61 369 78 577 822 23 33 67 76 985

114132 310 79 82 85 527 630 742 89 115000 8 73 81 106 8 55 65 210 88 97 324 88 403 27 85 503 634 40 797 826 974 116017 99 114 87 232 363 536 69 607 40 747 70 94 813 943 82 88 99 117160 359 570 643 71 118221 85 91 450 606 713 30 935 119077 126 85 270 321 75 407 13 524 26 74 600 93 120026 141 395 455 93 549 904 77 121090 106 74 399 415 79 553 624 778 834 66 71 91 122072 357 467 73 515 717 868 967 123004 5 146 56 60 92 244 304 7 186 99 551 82 655 89 896 940 75 92 124123 45 98 442 519 708 981 125197 239 41 340 50 839 92 96 908 64 126158 253 94 304 89 710 79 81 830 84 127114 72 255 74 538 47 610 20 735 868 954 57 128012 89 200 356 459 513 617 29 718 93 99 833 87 966 81 129152 54 71 249 356 459 618 705 873

130024 26 110 242 342 88 469 639 61 714 803 15 34 965 131046 91 93 156 62 220 352 631 782 963 132121 67 228 301 10 424 503 695 702 133034 141 233 306 568 89 641 79 871 134055 152 222 94 315 553 637 75 749 37 901 53 135125 285 468 614 95 786 820 49 992 136012 78 96 199 243 358 408 96 596 643 811 977 137001 45 105 21 27 210 305 435 68 550 654 829 41 64 83 94 907 138039 162 214 86 337 39 48 407 27 74 91 158 754 56 139109 16 59 87 285 337 39 46 580 81 794 819

140058 101 62 71 208 384 498 574 675 820 921 85 141013 58 175 78 259 570 86 854 928 61 906 142062 129 72 293 384 426 54 571 83 714 39 815 38 70 84 946 143000 41 169 266 65 369 446 998 144074 168 220 39 99 413 34 518 615 724 808 10 902 45 145040 63 262 64 339 439 529 638 714 82 84 878 997 146000 24 40 153 225 324 495 721 963 901 16 29 34 147099 122 202 304 72 410 650 784 961 69 93 148103 26 73 74 270 314 459 532 659 83 96 705 61 883 94 942 50 149090 102 73 217 301 479 96 633 91 752 66

150027 171 293 606 92 406 41 51 527 852 67 933 49 89 151046 39 73 89 137 152152 226 498 539 54 69 676 730 42 876 991 153000 37 108 47 83 292 403 11 47 581 87 648 810 154041 75 111 30 81 290 92 414 73 96 592 640 35 722 24 923 155355 71 92 40 895 561 650 97 700 3 66 813 90 963 156002 95 91 137 50 61 238 406 78 567 93 647 34 81 799 815 71 157081 130 42 63 78 205 334 69 429 64 83 807 15 938 1581[illegible] 214 323 26 81 407 36 68 77 93 500 606 46 659 902 3 159126 78 373 711 946

160531 612 33 54 710 842 924 161017 80 191 270 69 386 469 511 606 93 737 162042 119 92 215 447 556 89 649 163158 261 306 15 37 545 53 616 29 728 164441 504 42 64 647 56 712 879 954 165048 56 125 35 212 56 86 578 66 777 99 166184 284 514 617 74 716 19 826 52 961 82 167045 154 342 539 669 810 11 37 969 168368 709 23 76 80 835 169028 184 91 567 725 904 14

170178 303 9 50 501 620 380 717 995 171058 107 86 204 13 541 683 730 78 89 849 80 934 91 172007 166 93 278 352 443 584 889 925 173017 122 66 91 354 442 622 25 68 92 707 70 858 82 174047 267 514 74 85 645 70 770 875 993 175083 93 268 686 87 722 816 43 909 176129 278 339 477 516 57 616 89 736 860 941 44 177053 65 215 29 81 301 787 178071 120 293 367 428 45 706 20 861 87 179026 111 20 260 357 497 617 77 81 815 61 978 91 180123 30 43 216 46 300 48 616 28 778 181073 177 245 362 585 793 884 925 85 182131 241 447 56 715 865 183028 43 187 392 95 653 85 797 982 184081 70 228 360 85 449 55 66 63 513 666 73 99 837 78 950 185094 113 16 74 228 348 54 82 495 668 77 779 914 186111 27 31 58 315 424 520 897 938 187018 25 80 170 225 66 71 464 534 46 679 751 891 906 87 92 188155 71 87 90 251 67 486 520 625 48 189072 213 418 527 602 32 39 868 925 190232 171 427 662 721 832 191048 91 358 493 568 629 94 98 740 906 192098 105 99 807 410 562 87 98 689 738 826 953 193121 44 202 86 91 392 403 606 67 74 714 40 828 77 82 960 194120 66 503 47 96 624 54 78 891 902

III ciągnienie

Wygrane po 500 zł.

83 107 23 406 829 1390 598 724 805 47 2802 83 905 10 3101 79 452 629 55 802 806 961 4089 162 201 32 65 845 86 667 717 20 824 5079 354 415 708 14 81 6394 465 7097 188 510 654 79 926 8040 147 03 320 769 941 9164 355 479 680 10073 95 407 787 844 47 11018 33 182 350 57 799 12023 450 786 92 967 13272 373 467 518 27 47 59 702 16 811 931 14031 67 80 315 446 574 15047 98 200 27 330 74 541 65 83 676 90 16088 614 748 936 71 7688 716 893 95 18332 408 92 585 662 747 19820 951

20081 105 599 602 741 814 916 21025 36 71 249 98 351 85 498 565 675 704 827 974 22014 21 78 161 282 336 43 53 435 687 890 950 23095 251 63 499 502 5 7 669 832 45 49 903 24179 237 56 430 676 922 25052 26018 807 927 27099 481 619 880 28134 60 339 629 29001 62 409 91 529 692 30254 751 948 75 31452 68 647 971 32562 87 647 89 33800 487 866 940 34189 511 24 92 654 764 66 816 97 974 91 35342 59 900 36181 303 487 597 688 37265 83 346 80 91 451 77 580 652 775 900 38329 434 39123 217 458 609 29 703 809 16

40661 821 41823 402 7 12 48 725 80 42103 280 714 63 898 952 62 43443 595 778 817 57 44229 538 647 869 985 45091 127 80 320 60 466 77 82 849 720 976 46173 509 12 679 47135 59 817 449 578 98 850 949 48094 142 889 484 621 49249 901 50513 615 27 866 51218 416 28 89 77 52232 445 56 30 663 88 719 825 53071 107 29 228 344 689 40 695 881 913 69 54320 574 809 13 96 55334 40 671 880 56068 89 105 291 329 636 99 961 57028 202 328 486 546 742 908 58023 69 211 96 361 686 585 59143 52 252 724

60639 62 721 73 61071 214 57 91 329 30 75 499 598 676 807 905 80 62032 173 372 406 80 84 628 707 21 85 73 876 63229 64074 402 21 80 508 636 61 768 65108 44 531 675 66083 189 512 82 792 844 91 67085 301 64 72 472 883 909 68033 41 60 70 308 502 731 72 805 986 69177 467 525 609 777 870 977 70292 310 414 75 872 82 932 71312 76 701 3 805 34 72146 725 76 850 918 68 73042 118 28 246 47 59 551 74065 107 17 407 709 22 881 961 89 75034 173 412 70 622 770 929 82 76065 146 470 93 774 77017 77 107 418 47 538 716 30 55 821 914 87 78023 24 464 504 716 807 79006 285 510 674 876 957

80489 626 84 809 979 81062 428 80 514 94 636 880 82162 565 815 83104 603 40 719 61 84012 288 378 453 75 98 521 76 672 970 85087 247 592 652 730 86041 72 482 701 864 954 58 87022 887 742 88241 315 428 516 20 52 89 871 89096 151 282 90145 297 659 850 91525 666 743 92009 98 213 93 391 646 834 970 93129 568 802 94192 213 34 354 426 658 887 993 95255 352 487 508 21 716 820 44 901 96317 32 721 828 97014 69 160 216 332 469 745 46 98154 94 355 403 99114 68 487 948

100088 207 9 29 389 764 101140 493 875 993 102195 246 400 861 103526 626 104327 80 452 832 908 105070 396 512 683 767 958 106094 178 875 107088 163 461 521 50 777 922 43 108013 163 398 579 732 933 67 72 109465 581 642 922 94 110221 307 34 73 642 706 884 111218 66 446 521 64 777 878 945 112195 223 27 68 387 459 95 966 79 113312 474 643 718 948.

114003 22 83 165 53 348 417 772 79 115040 65 231 32 464 84 507 8 26 38 40 47 116034 763 834 117044 341 439 68 689 991 118158 358 722 907 199017 344 91 511 15 35 42 93 781 120050 63 263 541 618 57 69 121761 806 93 910 122136 237 507 971 123259 62 99 432 851 77 124231 69 415 25 585 704 814 48 901 125069 275 762 868 923 126073 207 510 26 30 759 866 76 127208 369 526 732 4 4128306 129050 196 329 433 696 130173 280 425 66 613 772 835 940 131013 105 373 459 617 42 789 977 132070 126 39 537 731 881 978 133048 199 371 504 657 736 863 73 954 134032 147 210 34 56 95 447 135123 451 515 860 917 136006 33 147 375 581 842 964 137023 56 393 426 572 671 731 88 809 975 138105 57 256 61 412 527 41 762 687 957 64 139053 147 67 224 656 140102 65 84 411 26 589 687 717 141112 17 549 762 142315 15 64 475 593 701 40 41 97 143216 383 523 663 725 814 144013 106 27 72 264 379 438 692 987 145120 90 146084 184 87 644 748 936 147009 9 446 52 613 968 18012 60 62 92 262 393 643 76 790 149252 500 828 912 150087 283 538 627 76 151063 140 83 226 703 93 865 75 95 911 77.

152330 79 495 746 902 21 153032 62 99 221 364 472 730 154024 135 405 634 895 952 76 155188 290 338 508 99 610 754 857 978 156106 511 901 19 17146 933 158428 34 863 78 966 159005 57 319 877 935 160279 399 404 682 726 161202 324 777 825 162056 132 66 265 345 529 48 163009 76 87 245 361 577 601 819 947 164423 802 951 165007 74 454 894 980 166142 563 79 624 793 167013 161 465 722 937 168236 79 649 765 169050 116 313 454 87 629.

170188 243 501 615 842 972 171325 528 66 749 62 887 172106 32 421 82 95 712 173086 370 581 98 662 728 40 174109 509 175124 243 631 724 550 961 71 176465 520 639 60 752 892 177674 970 178273 434 529 692 179245 600 79 722 863 180082 90 758 828 957 181005 82 387 821 58 933 182051 110 34 52 716 70 85 904 183071 77 343 616 871 184192 202 445 568 762 80 185213 52 352 87 510 85 87 665 710 48 59 186164 565 78 613 31 777 858 52 187011 233 300 88 427 881 189027 80 179 248 75 606 703 190296 578 859 191231 588 803 292257 62 402 39 523 655 822 29 75 907 193005 221 459 78 93 523 59 844 934 194224 763 946 55.

IV ciągnienie

Wygrane po 2500

186 399 588 808 92 1128 453 633 2458 4421 5719 7907 9515 10476 612 11187 780 986 12628 13076 751 14420 98 539 627 15046 163 392 16162 17029 18101 438 205 48 637 21735 84 900 22765 23202 819 24359 842 25070 378 700 26075 150 334 27015 75 526 28286 492 700 29241 32120 33195 508 34870 35978 36914 80 38702 39475 571 780 40731 41266 523 47 42827 608 43029 853 44098 488 885 45519 602 46618 91 47483 63 48627 49654 50846 469 535 762 51819 52063 248 578 671 794 53679 54085 55134 619 56720 57352 66 716 58489 703 801 963 59093 907 60057 791 851 61202 753 62582 942 63116 422 78 773 870 64178 773 870 64178 781 65301 607 68071 138 70011 80 287 487 71595 72790 957 73151 74462 918 76717 78629 79050 923 80398 448 844 68 81166 82082 132 84209 352 85049 539 683 86140 309 708 87230 494 88018 360 583 99425 648 90374 91136 566 92625 93613 952 95037 232 600 773 878 965 82 96284 398 607 34 58 97079 415 774 840 98105 349 99255 408 725 100992 101230 102198 319 456 644 103684 104338 105216 107081 675 108689 851 109017 134 620 110128 111120 818 112258 952 113701 70 956 114556 718 115387 859 902 116239 117090 554 68 832 118009 166 509 15 631 119611 120569 121499 122211 123755 124568 847 125110 598 126326 980 127445 128598 130352 635 132144 450 809 995 133867 134338 868 934 95 135530 44 617 841 136376 746 137017 317 505 75 829 138486 794 892 139400 569 740 140221 521 141819 142148 451 143474 145139 50 276 936 145012 124 372 497 146014 147503 148159 605 94 851 61 150127 461 151111 623 30 92 726 39 918 152038 153008 235 532 828 154097 173 500 616 155014 199 440 156027 63 98 890 157332 527 88 158301 932 159485 594 635 160313 56 519 37 753 161503 763 925 162097 163129 49 381 675 787 164421 512 642 855 996 165219 166669 167668 168195 664 838 99 169105 613 170570 171192 310 31 468 705 172252 660 174397 175638 176640 177076 832 900 178248 756 303 179110 42 180561 183186 520 79 935 184159 186188 301 63 668 704 187183 460 745 188048 433 189352 190190 228 846 981 191273 192156 218 378 421 672 194869

KRONIKA KRAKOWSKA

O p. Hubickim słów kilkoro

Broń Boże, nie o b. ministrze Hubickim. Tak wysoko nie chcemy sięgać. Znacznie niżej. Tu w Krakowie, w tramwaju krakowskim. A jakże, tramwaj krakowski ma także Hubickiego. A imię jakie wspaniałe i groźne zarazem. Zbyszko. Kto wie, czy gdyby żył sławny Sienkiewicz właśnie o tym Zbyszku nie napisałby jakiejś bohaterskiej powieści.

Nasz Zbyszko Hubicki odznacza się większą odwagą niż ów Zbyszko z „Krzyżaków" sienkiewiczowskich.

Nasuwają się inne analogje. świeższej daty. Zbyszko Cyganiewicz, niezwyciężony mistrz ringu. Zbyszko Hubicki, niezwyciężony tramwajarz i automobilista. Zna on swoją wartość i skoro inni nie chcą tego uznać, on sam ją uznaje i ceni b. wysoko. Tutaj jest naprawdę osamotniony. Normalnie jest to człek nadzwyczaj towarzyski a przytem przywiązany do tradycyj o podłożu religijnem.

Ongiś p. Zbyszko był komendantem kolumny autobusowej w tramwaju. Przepojony pojęciami o autorytecie i świętości władzy p. Hubicki pokazywał tę władzę na każdym kroku i z tej najgroźniejszej strony. Oj, srogi to był pan i władca.

Ale przytem wszystkiem, jak się rzekło, ów groźny pan jest także człowiekiem towarzyskim i zamiłowanym w kultywowaniu dawnych tradycyj.

Takie rozrzewniające uroczystości, jak „opłatek" czy „święcone" to jego specjalność. Tutaj czuje się jak rybka w wodzie. Pamiętają tramwajarze ów wspaniały „opłatek" w „Sokole". Jak to było miło — tylko źle się zakończyło. Ale, wbrew przysłowiu, nie każdy koniec wieńczy dzieło. Tak jest właśnie z p. Zbyszkiem i z jego imprezami i z jego służbą i z jego wogóle wszystkiem.

Dość długo trwały rządy p. Zbyszka w autobusach. Panował tu niepodzielnie. Każda jednak rzecz ma swój koniec (znowu ten koniec —przyp. zec.). I przyszedł koniec panowania Zbyszka. Pewnego dnia wylali go z autobusów. Tak z punktu wylali. Za co? Różni różnie o tem mówią.

Dość, że Zbyszko Hubicki ze złamanem sercem, zbolałą duszą, poszedł w czasowy stan spoczynku. Długich 6 miesięcy żył w zapomnieniu. Wreszcie doczekał się radosnej chwili. Wrócił. Już nie do autobusów, do tramwajów. Chciał wdepnąć do biura, ale jakoś nie wierzyli w jego zdolności. Cóż było z nim robić?

Najlepiej jeszcze nadawałby się na gospodarza do „Sokoła". Prawdziwie cenny zabytek dla takiego towarzystwa. Druhowie i druhny przez cały karnawał chodziliby z „opłatka" na piknik z pikniku na „śledzia", ze „śledzia" na „święcone" i tak w kółko. Niestety, dyrekcja tramwajów nie dysponuje posadami w „Sokole". A szkoda. Wielka szkoda.

A więc kreowano nowy urząd w tramwaju. Specjalnie dla p. Zbyszka. Instruktora dla motorowych. Niewiele na tem się zna, ale nie o to chodzi. Znów jest władza. Zwymyślać wobec publiczności motorowego — to dla niego jakby bułkę z masłem zjeść. Niech znają mores przed władzą.

Tylko jedno zastrzeżenie. Skoro srogi i groźny p. Zbyszko nie zna się na rzeczy, niech nikomu nie zwraca uwagi, ani tembardziej nie beszta w sposób, delikatnie mówiąc, nieprzyzwoity. Niech p. Zbyszko nie zapomina, że tramwaj to nie „Sokół" a publiczność i motorowi to nie jego kompaniony z „opłatka".

Historje dnia

Nowa akcja T.U.R.

Serca i mózgi socjalizmu

Pierwszy odczyt z wielkiego cyklu zapoczątkowanego obecnie przez TUR, wygłosi tow. dr. **Szumski**

p. t. **KAROL MARKS,**

w czwartek dnia 23 b. m. o g. 7 wieczorem w sali Domu Górników al. Krasińskiego 17.

Idziemy naprzód

Walne zebranie krakowskiego TUR-a

Dzień 19 stycznia był dla wielu, wielu towarzyszy, biorących czynny udział w socjalistycznej pracy oświatowej, wielkim dniem. To przecież dzień bilansu działalności rocznej w wielkiej pracy oświatowej.

Po zagajeniu przewodniczącego tow. **St. Czerwieńca**, który objął przewodnictwo, nastąpiły sprawozdania z działalności Zarządu.

Tow. **Rzeźnik** w obszernym referacie przedstawił pracę Zarządu w ubiegłym okresie. Ponadto przedłożył tow. Rzeźnik sprawozdanie kasowe.

Pracę TUR-a na prowincji zobrazował tow. mgr. **Osiek**, który równocześnie podkreślił konieczność rozszerzenia akcji oświatowej TUR w okręgu i wskazał metody pracy w tej dziedzinie.

O Szkole Nauk Społecznych mówił tow. dr. **F. Gross**, kierownik szkoły, który podniósł ją na wysoki poziom naukowy.

Skolei tow. **Cyrankiewicz** złożył sprawozdanie z TUR-klubów, które, jak to już było zaznaczone w sprawozdaniu, znakomicie przyczyniły się do rozszerzenia akcji oświatowej.

Po sprawozdaniach rozwinęła się żywa, stojąca na wysokim poziomie dyskusja, w której zabierali głos: tow. tow. Ehrenpreis, mgr. Osiek, Bocian, Cekiera, Matula, Kluska i inni.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli tow. tow.: **A. Ciołkosz, Czerwieniec, Cyrankiewicz, dr. Drobner, dr. F. Gross, Kubis, Pietrucha, mgr. Osiek, Przybyś, Rzeźnik, Ringelheimowa i Szumski.**

Jako zastępców, wybrano tow. tow.: Franaszka, Kasprowicza, Matulę, Pellara i Ścibora.

W skład komisji rewizyjnej weszli tow. tow.: Pisula, Jura i mec. Z. Gross.

Po uchwaleniu absolutorjum i preliminarza budżetowego, przewodniczący, tow. Czerwieniec, zamknął zgromadzenie.

Tow. Adam Ciołkosz w Oświęcimiu

Objeżdżając różne placówki T. U. R., zawitał też do Oświęcimia tow. Adam Ciołkosz, gdzie wygłosił odczyt na temat wojny włosko-abisyńskiej. Oświęcim nie pamięta tak przepełnionej sali, jak na tym odczycie. Nazwisko prelegenta i aktualny temat ściągnął słuchaczy z najdalszych okolic. Świetny pod względem formy i treści referat wywołał silne wrażenie, któremu słuchacze dali wyraz przez niemilknące oklaski, gdy tow. Ciołkosz zakończył swój referat. Imieniem tutejszego Oddziału T. U. R. podziękował referentowi tow. Krzemień. Zamiast biletów wstępu uczestnicy składali wolne datki, które w całości pokryły koszta tej imprezy odczytowej.

Przed odczytem tow. Ciołkosz odbył konferencję z Zarządem T. U. R. w sprawach organizacyjnych, udzielając wyjaśnień co do planu pracy.

Podziękowanie

Pogrążeni w wielkim smutku po zgonie Męża, Ojca i Teścia, tow. Aleksandra Lichonia, składamy najserdeczniejsze podziękowanie JWPanu d-rowi Stanisławowi Neuweltowi za opiekę w chorobie i bezinteresowne leczenie, tow. tow radnym miejskim Przybysiowi i Cekierze, orkiestrze tramwajarzy, wszystkim zarządom i członkom organizacyj zawodowych, O.K.R. P.P.S., T.U.R., Radzie Zw. Zaw., tow. Wykrętowi i wszystkim kolegom, przyjaciołom, znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie Aleksandra Lichonia, nieodżałowanej pamięci Męża i Ojca naszego.

Żona, synowa i syn.

Odczyty T.U.R.

W czwartek, dnia 23 b. m., w Domu Tramwajarzy (plac Serkowskiego 7) wygłosi odczyt tow. dr. L. Ciołkoszowa p. t. „Przed sądem i pod szubienicą". Początek o godz. 7 wiecz.

W piątek, dnia 24 b. m., w lokalu Z. Z. K. w Płaszowie wygłosi odczyt tow. dr. L. Ciołkoszowa na temat: „Przed sądem i pod szubienicą".

W sobotę, dnia 25 b. m., wygłosi odczyt w Domu Kolejarzy, ul. Warszawska 17 p. t. „Rzym renesansowy" z przezroczami tow. dr. W. Gancwolówna. Początek o g. 6 wieczór.

Wyrok

W procesie A. Kleinmana, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa teściowej zapadł wczoraj wyrok, skazujący Kleinmana na 3 lata więzienia; połowa kary została darowana z tytułu amnestji.

Historje dnia

CO, GDZIE, KOMU i KOGO?

Służąca okradła. Marja Teper, służąca u Leona Dornera, kupca, zam. przy ul. Posielskiej 19, korzystając z nieobecności domowników, skradła srebrne nakrycie stołowe, lichtarze i kandelabry, wartości 300 zł., poczem zbiegła.

Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Kormana Zygmunta, zam. przy ul. Czystej 13 i skradł garderobę męską i bieliznę, wartości 200 zł.

Również nieznany sprawca włamał się do lokalu Stowarzyszenia Sjonistycznego przy ul. Dietla 107 i skradł 1 aparat radjowy 2-lampowy, marki „Elektro", wartości 160 zł.

Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Erlbauera Izaaka, zam. przy ul. Czystej 13 i skradli garderobę, stołową i lichtarze srebrne, wartości 800 zł.

Aresztowano Franciszka Fudalińskiego, przy którym znaleziono około 2 kg. blok czekoladowy, pochodzący z kradzieży; Adolfa Paprockiego, przy którym znaleziono narzędzia, służące do włamań mieszkaniowych, oraz Jadwigę Pado za kradzież torby z garderobą, wartości 80 zł., dokonaną w dniu 19.I w kościele OO. Dominikanów, Katarzynie Konopka

Radjo krakowskie

CZWARTEK, 23 stycznia 1936 r.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych p. t. „Taniec i humor w muzyce". 13.00 Edward Grieg: Sonata na skrzypce. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—14.30 Utwory popularne. 15.30 Muzyka taneczna. 16.00 Gadaninka Starego Doktora — „Tramwaj". 16.15 Giacomo Puccini: Opera „Tosca"—fragmenty w wyk. solistów opery „La Scala" w Medjolanie. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 O drogach samokształcenia — odczyt. 17.15 Sekstet salonowy Józefa Stena. 17.50 Książka i wie dza — O zbiorze listów z przed 100 laty. 18.00 Recital fortepianowy. 19.45 Pogadanka aktualna. 19.55 Pogadanka muzyczna. 20.05 Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonji Berlińskiej pod dyr. Wilhelma Furtwanglera. W przerwie o godz. 21.05 Dziennik wieczorny. 22.00 Nasze pieśni. 22.25 Piosenka francuska i jazz amerykański.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Czwartek 23.I: „Niebieski ptak". ZYGMUNT NOWAKOWSKI W „CHIMERACH" L. CHIARELLI'EGO. Premjera świetnej komedji L. Chiarelli'ego p. t. „Chimery", w której wystąpi znakomity artysta i literat Zygmunt Nowakowski, odbędzie się w sobotę dnia 25 b. m. W głównej roli kobiecej wystąpi p. Zofja Jaroszewska, w innych pp.: Kostecka, Krzewska, Biegański, Fabisiak, Kaliszewski i in. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu".
APOLLO: „Piekło".
ATLANTIC: „Anna Karenina".
PROMIEŃ: „Księżniczka Czardaszka".
SOKÓŁ: „Karnawał i miłość"
STELLA — „Azef".
ŚWIT: „CK walc cesarski".
SZTUKA: „Hr. Monte Christo".
WANDA: „Gabinet figur woskowych".
UCIECHA: „Cyrk Sarau".

KRONIKA ŚLĄSKA

Walka z bezrobociem na Śląsku

Był czas kiedy prasa burżuazyjna nazywała bezrobotnych leniuchami, którym nie chce się pracować. Był to okres, gdy bezrobocie było jeszcze nieduże i każdy burżuj występował przeciwko „opiece społecznej, która otacza opieką robotników, rzekomo „wykręcających" się od pracy". Szczególnie na Śląsku czytało się takie słowa w narodowej prasie, a p. Kiedroń, jako gen. dyrektor, domagał się na łamach „Polonji" zniesienia ustawodawstwa społecznego.

Od tego czasu upłynęło sporo lat i niejeden z tych, którzy nazywali bezrobotnych leniuchami, sam chodzi stemplować swą kartę. Obecnie też nie słyszy się takich zarzutów i każdy przekonał się, że bezrobocie jest jednem z największych zagadnień gospodarczych i społecznych. Świadomość ta nie zmienia jednak stanu rzeczy, ponieważ nie widać żadnych wysiłków, by zagadnienie bezrobocia rozwiązać na drodze planowej gospodarki.

To, co się robi w dziedzinie bezrobocia, jest jedynie łataniem dziur. Nikt poza socjalistami nie chce naruszać uświęconego ustroju przywatno-kapitalistycznej gospodarki. Cierpią z tego powodu najbardziej bezrobotni, pozbawieni opieki i uznani poniekąd za ludzi całkiem zbytecznych. Nie znajdzie się już nikt, który powie, że bezrobotni nie mają pracy, bo nie chcą pracować, ale ten fakt nie poprawia położenia samych bezrobotnych.

Masowy przemyt, biedaszyby, muzykanci podwórzowi, oto nowe zawody bezrobotnych, narażające ich na prześladowania, więzienia i poniewierkę.

Ile razy rozpędzano bezrobotnych spod Magistratów i Urzędów Gminnych, gdy domagali się pracy? To samo dzieje się po drugiej stronie granicy. Oto bezrobotni z okolic Wielkich Piekar dowiedzieli się, że na kopalni „Carsten - Centrum" w Bytomiu przyjmują bezrobotnych z Polski do pracy. Na wiadomość tę zgłosiło się codziennie setki bezrobotnych, wyczekując na przydział do pracy w kopalni. Przed Urzędem Pośrednictwa Pracy w Bytomiu ustawiały się długie ogonki bezrobotnych, którzy usilnie prosili urzędników o pracę. Pracy jednak nie dostali a gdy urzędnikom niemieckim znudziły się te ogonki i prośby bezrobotnych, zawezwali policję, która pałkami gumowemi przepędziła bezrobotnych. Winę za te wypadki ponoszą niemieccy agitatorzy, którzy ciągle na granicy rozpuszczają pogłoski o możliwościach uzyskania pracy po drugiej stronie.

Powyższy wypadek świadczy, że w ustroju burżuazyjnym rządzący nie potrafią rozwiązać sprawy bezrobocia. Będzie to trwało tak długo, aż obejmie rządy w swe ręce zorganizowana klasa robotnicza.

Kapitaliści nie płacą podatków

Prasa śląska donosi, że fabryka bekonów Rudzkiego w Chorzowie, zarabiająca olbrzymie kwoty na eksporcie bekonów, zalega z podatkami w kwocie półtora miljona zł.! Fabryka ta w dodatku nie znajduje się w polskich rękach, wobec czego Skarb Państwa może pieniądze te stracić zupełnie.

Bekoniarnie należą do najlepszych interesów handlowych. Wszak niedawno uchwalił Związek fabryk bekonu p. inż. Przedpełskiemu 48.000 zł. jako prezesowi. Pan Przedpełski jest również nadzorcą w „Wspólnocie Interesów" i zajmuje wiele innych kupieckich stanowisk.

Przemyt kwitnie

W grudniu 1935 r. zanotowano znaczne zwiększenie ruchu przemytniczego na Śląsku. Jak wynika z danych statystycznych Śląska Straż Graniczna przytrzymała przemyt towarów wartości ponad 100.000 zł.

Niezależnie od tego, udowodniono szmugiel na podstawie korespondencji i kwitów w kilkudziesięciu wypadkach, przyczem wartość przemyconych w ten sposób towarów sięga 1.300.000 zł. Ogółem udowodniono przemyt towarów wartości blisko półtora milj. zł. Straty Skarbu Państwa na cle wynoszą pół milj. zł. W tym samym okresie zatrzymano około 1.000 osób pod zarzutem przemytnictwa.

Pozatem o wyniku przeprowadzonych rewizyj Śląska Straż Graniczna zakwestjonowała rachunki nieostemplowane na sumę około 100.000 zł. Wreszcie za nielegalne przekroczenie granicy (bez towarów) przytrzymano 197 osób

Uwaga bezrobotni w Pszczyńskiem

Z gminy Kobiór odbędzie się w dniu 27 b. m., poczawszy od godz. 9.30 do godz. 11-ej w Urzędzie gminnym w Kobiorze. Dla gmin: Zawadka, Miedźna, Grzawa, Góra, Wola, Gilowice, Frydek, Międzyrzecze w dniu 28 b. m., począwszy od godz. 10 do godz. 11 w lokalu p. Szafrona w Miedznej. Dla gmin: Kobielice, Radostowice, Czarków, Poręba, Piasek, Goczałkowice-Zdrój, Łąka, Rudołtowice, Starawieś, Studzienice, Jankowice, Ćwiklice, Pszczyna-miasto w dniu 29 b. m., pocz. od godz. 8 do godz. 12 w gmachu KUPP, w Pszczynie, ul. Głowackiego 4. Dla gmin: Rudziczka, Suszec, Kryry, Mizerów, Brzeźce i Wosła Wielka w dniu 30 b. m., pocz. od godz. 10 do g. 11 w lokalu p. Swierkotowej w Kryrach.

Do kontroli miesięcznej zjawić się winni wszyscy bezrobotni bez względu na to, czy pobierają wsparcie czy też nie. Winni niestawienia się do kontroli narażą się mogą na utratę praw do wsparć. za pośrednictwem i t. p.

Ruch naukowy

Z inicjatywy Instytutu Śląskiego odbędzie się w piątek dnia 24 stycznia b. r. o godz. 19-ej w sali wykładowej Domu Oświatowego w Katowicach przy ul. Francuskiej 12, odczyt dr. Henryka Baryeza na temat: *„J. S. Bandtkie a Śląsk"*. Wstęp na odczyt wolny.

Dnia 27 stycznia b. r. (poniedziałek) o godz. 17-ej w Katowicach, przy placu Wolności 8, I p., w sali Związku Inżynierów odbędzie się posiedzenie naukowe Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku i oddziału śląskiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, na którem dr. Silvio Mikucki wygłosi odczyt: *„Heraldyka Piastów śląskich"*. Po odczycie dyskusja. Wstęp wolny.

Sport

DWA MECZE HOKEYOWE RUMUNÓW NA ŚLĄSKU.

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się dwa mecze reprezentacji Śląska z najlepszym rumuńskim klubem hokeyowem z Bukaresztu. W pierwszym dniu wygrała reprezentacja Śląska 3:1, w drugim dniu, zasilona przez olimpijski atak Cracovia, wygrał Śląsk w stosunku 7:2.

K. S. Łupna — Mała Dąbrówka 1:1 (0:1) Stadjon Mikołów — 20 Rybnik 1:0, R. K. S. Wyzwolenie — Fortuna Brzozowice 6:0 (2:0), 20 Nikiszowice — 24 Szopienice 31 Śląsk Siemianowice — 20 Bogucice 4:2 (1:1), Naprzód Rydułtowy — Concordia Knurów 1:4 (1:3), KS. Chorzów — Poniatowski Godula 1:6 (1:3), Kościusz ko Szopienice — Naprzód Szopienice 32 (2:2), Legja Bielszowice — Nowy Bytom 3:2 (3:0), Ruch W. Hajduki — Reprezentacja Michałkowice 8:0 (4:0), Naprzód Lipiny — AKS Chorzów 51 (0:0).

Z Tarnowskich Gór

W końcu roku 1935 liczyły Tarn.-Góry 16.837 mieszkańców, w czem 8168 mężczyzn i 8669 kobiet. Przyrost mieszkańców w ostatnim kwartale wynosił 119 osób Powyższe liczby nie obejmują garnizonu.

Radjo śląskie

ŚRODA 22 stycznia 1936 r.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. W przerwie o g. 7.20 Dziennik poranny. 1203 Dziennik południowy. 12.15 Kosmetyka a uszkodzenie skóry — pogadanka. 12.30 Koncert. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45—14.30 Muzyka taneczna. 15.30 Pieśni w wyk. Ryszard Crooks'a — tenor i muzyka salonowa. 16.00 Wędrówki dookoła globu— „Hiszpanja: kraj rycerza, który walczył z wiatrakiem" — pogadanka dla dzieci starszych. 16.20 Duety wokalne. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radjowym. 17.00 Dyskutujmy: „Ceny sprawiedliwe". 17.20 Suity ze starych oper. 17.50 Świat się śmieje — przegląd humoru zagranicznego. 18.00 Koncert kameralny. 18.30 Gospodyni śląska — praktyki domowe. 19.00 Czytelnictwo na Śląsku. 20.00 Godzina Zagłębia Dąbrowskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 XXI audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina" (1810—1849). 21.35 O twórczości powieściowej — szkic literacki. 22.00 Koncert poświęcony twórczości Władysława Żeleńskiego. 22.40 —23.30 Muzyka taneczna.

Repertuar

TEATR POLSKI

Środa, 22 bm. „Moja siostra i ja" o godz. 20.

Czwartek 23 bm. „Stare wino" dla bezrobotnych o godz. 19.

Sobota 25 bm. „Krewniaki" dla szkół o godz. 15.30 i „Trafika pani generałowej" o godz. 20.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.